

# GŁOS POMORZA I ZIEMI WARSZAWSKIEJ

(DAWNIEJ „GŁOS WĄBRZESKI”)

PISMO SPOŁECZNE, GOSPODARCZE, OŚWIATOWE I POLITYCZNE DLA WSZYSTKICH STANÓW

Nr 33

Wąbrzeźno, sobota dnia 20 marca 1937 r.

Rok 19

## Epoka Piłsudskiego

„Polska dzisiejsza jest dziełem Józefa Piłsudskiego”  
(Z deklaracji ideowej Obozu Zjednoczenia Narodowego).

Już po raz drugi obchodzimy dzień 19 marca w świadomości, że Tęgo, którego święto w dniu tym przypada, nie ma między żyjącymi, że doczesne Jego szczątki spoczywają na Wawelu między królami i wieszczami.

Ale równocześnie obchodzimy ten dzień, mając świadomość, że duch Wskrzesiciela żyje między nami, mając to głębokie poczucie, któremu dała wyraz deklaracja ideowa Obozu Zjednoczenia:

— „Polska dzisiejsza jest dziełem Józefa Piłsudskiego”.

Twórca spoczął na wieki — dzieło jest i będzie na wieki.

Bo — jak powiada deklaracja ideowa — „On wytworzył zasadnicze elementy moralne i materialne Polski”. On „zbudował państwo, będące nieodzowną potrzebą dla narodu, chcącego żyć i wypełnić swą misję dziejową”.

Rzeczywistość polska przed „epoką Piłsudskiego”, a rzeczywistość polska w chwili, gdy serce Józefa Piłsudskiego przestało bić — to noc i dzień, to zło i dobro, to dwa niewspółmierne, niezłębione przepaścią poprzedzielane okresy.

Przed „epoką Piłsudskiego” była niewola i niemoc, była tęsknota i mistyka, była ugoda i wygoda. Były tęskne zawołania „Ojczyznę, wolność racz nam wrócić Panie” — były jednak też i przyziemne rachuby na dosyt materialny pod warunkiem rezygnacji z ideałów.

Dopiero Józef Piłsudski przerwał te zawołania i te spekulacje oportunistycznego życiowego. Przerwał romantyczne wizję i ugodowe rojenia.

Wskazał na Czyn Zbrojny, element walki, jako jedyną przesłankę odrodzenia, jako jedyną drogę, miodącą do bytu państwowego.

Wyprostował duchowo pokolenie, które dojrzało przed wojną światową, wyprostował fizycznie część młodzieży, której dał w rękę karabin i bagnet.

Od tego momentu zaczyna się „epoka Piłsudskiego”. Począyna popularyzować się w społeczeństwie ideologia, że Polskę obronić można tylko — siłą, tylko potężnymi walorami materialnymi i moralnymi.

Pierwsze też lata „epoki Piłsudskiego” — to ujarwienie tej siły: najpierw w skromnych rozmiarach Legionów, potem w docierających coraz głębiej w społeczeństwo działania POW, wreszcie zbrojnych hufcach wojsk regularnych, broniących granic wyzwolonego Państwa.

Jednak potem, gdy ścicha szcęk oręża, gdy nastaje era pokojowa, „epoka Piłsudskiego” otrzymuje nowe oblicze, staje przed nowym zadaniem: — trzeba po niemal 150-letniej przerwie odbudować państwo, trzeba na gruzach trzech ustrojów zaborczych stworzyć ustrój własny, z ducha polskiego i potrzeb Polski idący; trzeba ustano-

## Wspaniały dar armii Toruń w hołdzie Wodzowi Armii

BYDGOSZCZ. Bydgoska dywizja piechoty, która walczyła pod dowództwem Marszałka Śmigłego Rydza w czasie wojny bolszewickiej złożyła w dniu 20 bm. swojemu wodzowi wspaniały dar w formie ryngrafu.

Ryngraf ten wykonany w srebrze w formie etui według projektu kpt. Milewicza, przedstawia na zewnętrznej stronie wizerunek Matki Boskiej Ostrobramskiej w obramowaniu chorągwi pułkowych bydgoskiej dywizji oraz buław marszałkowskich. Odwrotna strona pokrywy przedstawia mapę Polski z oznaczeniem złotymi szlakami marszów oraz bitew toczonych i dowodzonych przez Marszałka Rydza Śmigłego. Wewnątrz etui znajduje się karta ozdobiona Białym Orłem, zamkniętą skrytką, która zawiera rozwinięte szarfy o barwach Virtuti Militari, ziemię z pomnika Traugutta oraz Grobu Nieznanego Żołnierza. Dokoła

tarczy umieszczone są odznaki pułków wchodzących w skład bydgoskiej dywizji. Na odwrotnej stronie ryngrafu umieszczono napis treści następującej:

„Swojemu niezłomnemu Wodzowi, pod którego rozkazami 15-ta dywizja piechoty na historycznych szlakach bojowych Chrobrego i Bałobego w okresie wojennych zmaganiach o utrwalenie niepodległości Rzeczypospolitej w roku 1920, pełniła wiernie swój obowiązek względem Narodu i Ojczyzny.

Ryngraf zawieszony jest na łańcuchu, zamkniętym herbem miasta Brzeźna.

Dar ten wręczy Marszałkowi Śmigłemu Rydzowi w dniu 20 bm. na specjalnej audjencji delegacja w składzie gen. Chmurowicza, dowódców pułków, delegatów oficerów rezerwy bydgoskiej dywizji oraz korpusu podoficerskiego.

## Szowinizm czeski nie ma granic

NOWY TARG. Władze graniczne donoszą o niespotykanym wypadku wydalenia z granic Czechosłowacji 8-letniego obywatela polskiego Bogusława Szkodronia, urodzonego 1928 roku w Jamniku (Czechosłowacja).

Chłopiec odstawiony został w tych dniach do granicy polskiej przez czeską straż graniczną.

Po śmierci ojca p. Szkodroniowa

zmuszona była poszukać pracy i oddała syna do ochronki. Przed kilku dniami przybył żandarm do ochronki, który dziecko zabrał i odwiózł do granicy. Matka Szkodronia pozostawała w Czechosłowacji i nie wie o wydaleniu syna. Małym Szkodroniem zaopiekował się urząd gminy w Czarnym Dunajcu.

## 24 komunistów przed sądem

BIAŁYSTOK. W środę zakończył się dwudniowy proces 24 komunistów, którzy uprawiali w Czarnej Wsi i okolicy działalność wywrotową, hamując normalny bieg pracy w tartakach, terroryzując spokojnych robotników, rozbijając legalny ruch zawodowy i agitując przeciwko państwu. Wśród oskarżonych znajdowali się m. in. trzech bandyci: Opacki, Chłabiec i Romańczuk (dwaj pierwsi niedawno skazani na śmierć, trzeci na bezterminowe więzienie za napad na leśniczkę i plebanie w Złotej i Czarnej Wsi).

Zostali oni tym razem skazani po 8 lat więzienia każdy. Pozostałych oskarżonych skazano: dwóch po 8 lat, trzech po 6 lat, jednego na 4 lata, dwóch po 3 lata więzienia, dwóch uwięziono.

Część oskarżonych, skazanych na 2 lata więzienia zwolniono, ponieważ jednym wymiar kary został zawieszony, a innym darowany, wobec ich nieświadomości i okazanej skruchy.

Był w pierwszej części nazwanej od Jego nazwiska epoki — wskrzesicielem siły, bohaterstwa, zwycięstwa, był w drugiej części tej epoki — wielkim nauczycielem, który karmił i rozwijał, usunął przywary i pogłębiał zrozumienie tego, co w dawnym Rzymie określano jako „virtus”, jako cnotę obywatelską.

I dlatego też w naszej świadomości i w naszym odczuwaniu tkwi postać Józefa Piłsudskiego jako tego, którego dziełem jest Polska, wyzwolona z oków niewoli, potężniejsza coraz bardziej jako państwo.

Był w pierwszej części nazwanej od Jego nazwiska epoki — wskrzesicielem siły, bohaterstwa, zwycięstwa, był w drugiej części tej epoki — wielkim nauczycielem, który karmił i rozwijał, usunął przywary i pogłębiał zrozumienie tego, co w dawnym Rzymie określano jako „virtus”, jako cnotę obywatelską.

I dlatego też w naszej świadomości i w naszym odczuwaniu tkwi postać Józefa Piłsudskiego jako tego, którego dziełem jest Polska, wyzwolona z oków niewoli, potężniejsza coraz bardziej jako państwo.

Niewątpliwie dzieło Józefa Piłsud-

## Toruń w hołdzie Wodzowi Armii

TORUŃ. W środę, dnia 17 bm. o godzinie 15 zjawili się u p. Wojewody Pomorskiego przedstawiciele duchowieństwa, prezydium Wojew. Federacji Związków Obrońców Ojczyzny, reprezentanci samorządu oraz sfer społecznych, kobiecych i kulturalnych Pomorza, celem złożenia na ręce p. Wojewody życzeń imiennowych dla Naczelnego Wodza Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza.

P. Wojewoda Pomorski, spełniając życzenia delegacji, wystosował w imieniu tychże i własnym depeşe następującej treści:

Marszałek Edward Śmigły - Rydz  
Warszawa

„Spełniając prośbę przedstawicieli społeczeństwa Ziemi Pomorskiej, którzy na moje ręce złożyli w dniu dzisiejszym z okazji Twych Panie Marszałku Imienin gorące wyrazy czci i oddania, składam Ci w ich i własnym imieniu życzenia osobistej pomyślności — oraz zapewnienie, że Ziemia Pomorska świadoma swej roli i wierna Twoim wskazaniom nie ustanie w ofiarnej pracy nad utrwaleniem sił Polski.

Władysław Raczkiewicz  
wojewoda pomorski.

## ODZNACZENIA W DNIU 19 MARCA

WARSZAWA. Numer 64 „Monitora Polskiego” z dnia 19 marca zawierać będzie odznaczenia Krzyżem Niepodległości z mieczami, Krzyżem Niepodległości, oraz Medalem Niepodległości. W tymże numerze zamieszczone będą odznaczenia orderu „Polonia Restituta”, „Złotym, Srebrnym i Brązowym Krzyżem Zasługi” oraz „Krzyżem za Dzielność”.

## SZYKANY NA LITWIE!

RYGA. Z Kowna donoszą: „Dzień Polski” donosi o wydaleniu z Litwy inspektora polskiego gimnazjum w Poniewieżu p. F. Jelca, podkreślając jak wielką stratę przedstawia dla społeczeństwa polskiego na Litwie wyjazd tego wybitnego działacza społecznego, bezkompromisowego Polaka i świetnego pedagoga. P. F. Jelca był nauczycielem gimnazjum w Poniewieżu od r. 1920 do 1936 i w ciągu ostatnich 10 lat pełnił obowiązki inspektora tego gimnazjum. Władze litewskie pozbawiły go obywatelstwa i prawa do pracy, zmuszając do wyjazdu z Litwy.

kiego z postępem czasu i w następstwie naturalnej ewolucji dziejowej przybrać będzie coraz to nowe kształty i narastać w coraz nowe wartości.

Ale, że to się dzieć może, że w ogóle możemy pracować nad rozwojem i przyszłością Polski, sami tylko i od nikogo niezależni — to zawdzięczamy wyłącznie tej największej w tysiącleciu dziejów Polski postaci, jaką jest Józef Piłsudski.

I z tą też świadomością łączymy się dziś, w dniu 19 marca, wszyscy Polacy w hołdzie dla Wskrzesiciela.

R. T.

## Krwawe walki na ulicach Paryża

PARYŻ. W środę w południe koniecznym było wzmocnienie posterunków policji przed merią dzielnicy Clichy, aby powstrzymać olbrzymie tłumy ciekawych, które zebrały się na placu i sąsiadujących ulicach, gdzie rozegrały się we wtorek krwawe zajścia. W hallu merii na ścianach widoczne są ślady kul.

Zastępca mera Barbedienne, wyjaśniając dziennikarzom okoliczności zajść, powiedział, iż około godz. 22,50 ubiegłej nocy wzrastający stale tłum zaczął gromadzić się na stopniach merii. W pewnej chwili powstało zamieszanie. Popychani przez dalsze szeregi manifestantów znajdujący się na stopniach merii, zostali wepchnięci do hallu. Rozległy się okrzyki i jęki duszonych w tłoku, zastępca mera widział jak gwardia ruchoma wkroczyła do hallu z bronią w rękę, odpychając tłum. Po pierwszych strzałach, danych w powietrze, policja i członkowie gwardii ruchomej usiłowali odepchnąć tłum kolbami karabinów. Po sygnałach, danych przez trębaczę, rozległy się ponowne strzały. Powstało niesłychane zamieszanie. W tej właśnie chwili przybył minister spraw wewn. Max Dormoy. Wkrótce po tym został ranny dyrektor gabinetu premiera Blumel.

W sali merii czterech lekarzy bez przerwy okazywali pomoc rannym.

PARYŻ. Bilans tragicznych wydarzeń w Clichy przedstawia się jak następuje: 5 zabitych, 87 ciężko rannych, przebywających w szpitalu i około 250 lekko rannych, którzy po nalożeniu opatrunków powrócili do domów. Szczególnie duże ofiary poniosła policja — 157 policjantów zostało rannych, przy czym 80 policjantów tak poważnie, iż zmuszeni byli przerwać służbę. Ponadto odniosło rany 84 żołnierzy gwardii lotnej i gwardii republikańskiej. Stan dwóch gwardzistów jest dość ciężki. Liczba rannych manifestantów nie przekracza 80. W sumie więc zajścia w Clichy spowodowały śmierć 5 osób, a poza tym przeszło 300 osób odniosło rany.

Spółród manifestantów aresztowano 18 osób.

Minister spraw wewnętrznych Max Dormoy polecił szefowi centralnej służby inspekcyjnej urzędów administracyjnych Imbertowi przeprowadzenie dochodzenia w sprawie zajść w dzielnicy Clichy.

PARYŻ. Na terenach wystawowych odbył się godzinny strajk manifestacyjny zatrudnionych tam robotników. — Strajk wybuchł na tle zajść w dzielnicy Clichy.

Robotnicy przemysłu, budowlanego, którzy zastrajkowali w środę rano, po południu przystąpili do pracy.

Podsekretarz stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych Aubaud oświadczył, iż rada gabinetowa na posiedzeniu popołudniowym rozpatrzy konsekwencje zajść w dzielnicy Clichy.

### BURZE I WICHRY SZALEJĄ NAD FRANCJĄ.

PARYŻ. Gwałtowne wichry i burze połączone z ulewnymi deszczami, jakie szalały przez ostatnie trzy dni na całym terytorium Francji, a zwłaszcza nad mybrzeżem Atlantyku i północno zachodnią Francją, spowodowały znaczne szkody materialne i pociągnęły za sobą szereg ofiar w ludziach.

## Z wojny domowej w Hiszpanii

NAVAL CARNERO. Wojska powstańcze, według korespondenta Havasa, wszczęły gwałtowny atak na froncie rzeki Jarama. Atak ten był poprzedzony przygotowaniem artyler-

Podczas gęstej mgły na morzu północnym na wysokości niemieckiej wyspy Norderney ss. „Pułaski”, powracając z 6-tej podróży z portów Ameryki południowej do Gdyni, zderzył się ze statkiem towarzystwa Russ-Hamburg (armator W. Russ.)

Wskutek zderzenia ss. „Pułaski” doznał uszkodzenia na wysokości 5 metrów ponad linią zanurzenia.

Wypadku w ludziach nie było.

Po stwierdzeniu szkody statek ruszył w dalszą drogę do Gdyni, dokąd przybędzie we wtorek o godz. 10 rano.

Wyrządzona szkoda naprawiona będzie w ciągu paru dni, po czym statek wyruszy do portów Ameryki południowej w 7-mą podróż, zabierając 880 pasażerów i pełny ładunek towarów.

## Podróże Mussoliniego

Przyjazd Mussoliniego do Libii został przyjęty z wielkim zadowoleniem przez ludność muzułmańską Libii.

Mussolini odwiedził w Libii wioskę Luigi Razza, założoną przez ministra robót publicznych tego imienia, który zginął w katastrofie lotniczej podczas podróży do Afryki wschodniej. Następnie Mussolini udał się samochodem do Barce, odległej o 100 km, gdzie był entuzjastycznie witany przez ludność. Z Barce również samochodem Duce pojechał do Benghazi.

Mussolini, który przybył do Benghazi — jak podaje Agencja Stefani,

był entuzjastycznie witany przez ludność muzułmańską. U wejścia do meczetu miejscowy Kadi wygłosił przemówienie, w którym wyraził Mussolinemu w imieniu ludności uczucia wiernopoddańcze.

Następnie Duce udał się do ratusza gdzie przyjął przedstawicieli władz, notabłów z pośród miejscowej ludności i przedstawicieli gminy izraelskiej.

### NAPAD ULICZNY W CENTRUM BERLINA.

BERLIN. W centrum miasta 2 młodych osobników dokonało w biały dzień zuchwałego napadu z bronią w rękę na listonosza pieniężnego. Bandyci zastąpili listonoszowi drogę w jednej z bram, strzelając doń z rewolweru. Strzał utkwiał w torbie pieniężnej, raniąc lekko listonosza. Po długim pościgu, ostrzeliwujących się sprawców napadu ujęto.

BERLIN. W dzielnicy Weissensee wydarzyła się niecodzienna katastrofa komunikacyjna. Na skrzyżowaniu ulic zderzyły się dwa wielkie samochody ciężarowe. Na skutek zderzenia kierowca samochodu wraz z przyczepką, na której znajdowało się 300 etn. żwiru, najechał na narożnik domu.

Samochód przebił front znajdującego się tam sklepu do głębokości 3 m i złamał podpórę narożnika. Cały narożnik 4-piętrowego domu zawalił się. Kierowca samochodu, właściciel sklepu oraz mieszkańcy zagrożonych mieszkań uratowali się w ostatniej chwili ucieczką na ulicę.

## Błogosławieństwo Papieża

CITA DEL VATICANO. Donoszą urzędowo, że w tym razem w Wielkim Tygodniu odprawione zostaną uroczyste Msze papieskie w kaplicy sykstyńskiej. W Wielki Czwartek celebrować Mszę św. będzie kardynał — dziekan świętego kolegium Granito di Belmonte, a w Wielki Piątek kardynał sekre-

tarz stanu Pacelli. W pierwsze święto Wielkiejnocy Ojciec św. uda się na gestatoria do bazyliki św. Piotra na uroczystą Mszę świętą, którą odprawi kardynał dziekan. Po tym prawdopodobnie papież udzieli błogosławieństwa „urbi et orbi” z zewnętrznej loży świątyni.

# Serca w niewoli

NAPISANEJ Jerzy Nagórski

8) Powieść z lat 1921—24 na Polesiu.

Ciąg dalszy.

— Proszę?

— Stebnicki drgnął, jakby zbudzony ze snu. Widocznie myślami był w tej chwili gdzieś bardzo daleko.

— Proszę? — powtórzył, zwracając się już teraz do pułkownika.

— Czy pan naprawdę nic nie słyszy?

Dźwięki pianina dziwnie jakoś nie mąciły ciszy. Miano płynącej melodii słychać było szum drzew, wśród których nagle znów zagwizdął ptak.

Stebnicki chwilę słuchał, a wreszcie nic nie mówiąc zszedł z ganku i skierował się ku zdumieniu Łagockiego i Wójcika w stronę sadu, szybko znikając w ciemnościach nocy.

Wójcik nie umiałby napewno wytłumaczyć jak długo trwała nieobecność Stebnickiego. Jemu wydawała się ona wiecznością. Milcząc, oczekiwał, że teraz stanie się niechybnie jakaś okropna rzecz.

Zbladł śmiertelnie, gdy usłyszał zbliżające się kroki i męskie głosy.

— Idą — wyszeptał, dzwoniąc ze strachu zębami.

W przeciwieństwie do Wójcika — Łagocki zachowywał się spokojnie, jak dowódca, który wysłał patrol na zwiady i oczekuje obecnie na wiadomość.

Z ciemności wyłonił się Stebnicki w towarzystwie swojego woźnicy.

— Miałem rację, panie pułkowniku,

nasz posłaniec nie zdołał przedostać się do miasteczka. Zatrzymali go niedaleko dworu na drodze i ledwie zdołał uciec z życiem. Zrazu chcieli go powiesić, gdy jednak wytłumaczył, że wraca do domu, że odwoził kogoś z miasteczka do Anielina — puścili wolno — ale kazali narazie wrócić do dworu i tam zatrzymać się chwilowo.

Woźnica, po którym bynajmniej nie było widać, że nie tak dawno był o krok od śmierci, spokojnie przytaknął głową, po czym wytłumaczył, co powiedział Stebnicki i oddalił się w stronę izby służebnej, skierowany tam przez pułkownika.

Gdy woźnica odszedł, Wójcik nieomal z jękiem wymamrotał:

— Jesteśmy zgubieni, osaczeni i odcięci zupełnie od świata! Co teraz pocniemy?

— To, co nam jedynie w tych okolicznościach pozostaje — będziemy czekać! — rzekł Stebnicki.

— Będziemy czekać, aż wytną nas jak haranów!

— To jest kwestia względna. Możemy się przecież bronić. Tyle ten, kto silniejszy i odważniejszy. To jest jedyna rada, jaką dać panu mogę.

— Dziękuję, to naprawdę od takiego jak pan bohatera bardzo niewiele — z gniewem rzucił Wójcik.

Tymczasem pułkownik roztrząsał zaczął plan strategiczny obrony Anielina:

— Zwolam ludzi, postawię dokoła dworu posterunki i każę zapalić ogniska. By Orlik widział, że jesteśmy przygotowani i czekamy.

— Wybacz pan, pułkowniku, ale na ten plan nie mogę się zgodzić. Może i dobry byłby on na wojnie, ale w naszych warunkach jest fatalny i gdyby chciał go pan urzeczywistnić, proszę wówczas nie liczyć na mnie. Nie przyłożę ręki do takiej obrony Anielina. Błędem jest podnosić taki alarm. Nie jest pan sam w domu i chodzi nietylko o pańskie życie. Podejmuję się uratować Anielin, ale muszę mieć całkowitą swobodę działania. Z każdym, kto wyłamie się z pod moich rozkazów, postąpię jak z buntownikiem Mam plan i wykonam go.

I nie czekając na zgodę Łagockiego Stebnicki od razu opanował sytuację i zaczął tym samym energicznym i dyktatorskim głosem wydawać rozkazy:

— W domu zostanie wszystko bez najmniejszych zmian. Ani jedno drzwi nie zostaną niepotrzebnie zamknięte. Ani jedna lampa nie zostanie zgaszona. Służba zostanie w swoich izbach, nie wiedząc nawet o tem, jak bliskie jest niebezpieczeństwo. Panowie udadzą się do swoich pokoi. Nie będę panów potrzebował, bo i jaką zresztą pomoc dać może pan Wójcik, który już teraz jest na wpół przytomny ze strachu. Ja zostanę tutaj sam na warcie. Panowie mogą spać spokojnie i jeśli zastosujecie się do moich rozkazów, zapewniam, że włos wam z głowy nie spadnie. Jak już dalej postąpię — proszę to zostawić wyłącznie mnie. Oto mój plan! A zatem?

Męskość i zdecydowanie, dźwięczące w głosie Stebnickiego, zrobiły swoje wrażenie.

— Jeśli panowie zgadzają się, proszę się udać teraz do swoich pokojów.

Ale uprzedzam raz jeszcze o moich warunkach.

— Nie bardzo mi się to wszystko wydaje realne, za wiele widzę w tem młodzieńczej fantazji...

— A nawet fanfaronady — wtrącił Wójcik.

— Może jednak rzeczywiście pański plan będzie lepszy. Sposoby walki zmieniają się szybciej, niż moda kobieca. Poddaję się pod pańskie rozkazy.

— I nie zawiodę zaufania, panie pułkowniku — rzekł Stebnicki, odprawiając obu do drzwi, a następnie do schodów na piętro, gdzie znajdowały się sypialnie Łagockiego i Wójcika.

— Gdy się żegnali, Wójcik zapytał raz jeszcze niezdeterminowanie:

— I pan jest pewien, że nas nie okradną?

— Czemu pan właśnie o to pyta? — Ro widzi pan, mam przy sobie poważniejszą kwotę pieniędzy. Kupuję tu w okolicy las.

Stebnicki spojrział na Wójcika z uśmiechem i rzekł:

— Gdzie je pan ukrywa?

— Tu, w podszewce kamizelki, zaszyłem je.

Stebnicki roześmiał się i machnął ręką.

Pianino na górze umilkło. Stebnicki przyciszył głos i zaczął szeptać:

— Teraz proszę udać się do siebie. Nie będziemy zbyt cicho niepokoić panny Zosi. Nie powinna się domyślać, że niebezpieczeństwo jest tak bliskie. Nie nam nie pomoże, a nawet będzie jeszcze ciężarem.

Po odejściu Łagockiego i Wójcika, Stebnicki wyszedł przed ganek i skierował się do zabudowań gospodarczych. Noc była tak ciemna, że z dworu nie mogli zauważyć, że tu oczekiwał już na Stebnickiego woźnica.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## Niewolnictwo w Rosji

Rosja jest najdalej na zachód wysuniętym krajem „Wschodu” twierdził sławny znawca Orientu i znakomity pisarz R. Kipling. W azjatyckich pierwiastkach kultury rosyjskiej znajdujemy wytlumaczenie faktu powożenia niewolnictwa i okrutnego pogwałcenia jednostki ludzkiej w Rosji. Trąby jerychońskie propagandy sowieckiej łącznie z ślepym podziwem, żywionym przez inograntów europejskich wobec „dziewiętego eksperymentu” zasłoniły tę prawdę, zawsze przez zdrową część Europy od czasów najdawniejszych do najświeższych, zanotowane i podane przez ludzi obiektywnych, nie kierowanych żadnym uczuciem uprzedzenia lub nienawiści.

Wszyscy oni (Moskowici) nazywają siebie niewolnikami Hosudara... Naród ten (moskiewski) znajduje większe za-

dowolenie w niewolnictwie, niżeli w wolności. Tak pisze poseł austriacki baron S. Herberstein, który w roku 1525 odwiedza moskiewszczyznę. Analogicznie do bezuczuciowości i braku serca Moskali, jak również dzięki temu, że są oni wszyscy jakby urodzonymi niewolnikami, należy ich nieustannie trzymać w stanie surowego pogwałcenia i ucisku i tymi właśnie środkami zmuszać do pracy, nie unikając bicia i knutowania. Żadnego niezadowolenia przy tym oni nie wykazują. Niewolnikami i pańszczyźnianymi są oni wszyscy... Mówią Moskale, że wszystko cokolwiek posiadają, jest własnością Boga i Wielkiego Księcia. Tymi słowami pisze w sto lat później (1652 i 54 r.) — Adam Oleariusz, członek poselstwa Holsztynii do Rosji, uważany badacz i skrotny obserwator.

## Nowa Rosja nie lepsza

Nie wzbudzi innych uwag i „Nowa Moskonia”, czyli Rosja po reformach Piotra Wielkiego, zdawało się nie mającą nic wspólnego z dawną zacofaną moskiewszczyzną. Markiz A. Custine, syn zgilotnowanego ojca, kleryka i zaciekle monarchista widział w Rosji Mikołaja I ostatnią ostoję ładu i porządku w Europie, podminowanej przez rewolucję i nowe ruchy narodowe. — Przyjechał do Rosji pełen zachwytów komunista Panait Istratiego do Czerwonej Rosji i wyjechał pełen rozczarowań Celine'a i Gide'a, do reżimu stalinowskiego.

Kapitałne są uwagi Custine'a. Rosja wydała mu się jednym wielkim więzieniem, od którego klucze trzyma car w swym ręku. Rząd rosyjski, to tylko dyscyplina obozowa zamiast obywatelskiego ładu. Rosjanie to maszyny nie potrzebne obarczone myślą. Swobodna rozmowa w Rosji jest już konspiracją, a myśl buntem. Custine przytacza powiedzenie Mikołaja I: „Despotyzm panuje w Rosji, jest on w zgodzie z geniuszem narodu”. W Rosji

wytworzyła się balwochwalcza demokracja: równość poddanych w niewoli. Tyran wymaga tu nie tylko uległości lecz i zadowolenia z jarzma, uśmiechu na twarzy pisze europejczyk Custine.

I tak dla capo, pisarce będą o Rosji po raz trzeci „nowej”, o Rosji czerwonej i komunistycznej, nowi Oleariusze, Herbersteinowie i Custinowie. O „myśli w obiegach” pisać będzie S. Mackiewicz po powrocie z Moskwy, urzędnicy dyplomatyczni porzucąc będą lukratywne posady, byle tylko wyrwać się z straszliwego jarzma, zaciekle komuniści pisarce będą swe najcięższe oskarżenia przyjaciół, wyrzuty członków rodziny komunistycznej. Panait Istrati, komunista rumuński, proletariusz i suchotnik, po trzy letnim pobycie w Moskwie napisze wielkie oskarżenie pod adresem czerwonego caratu.

Po nim szereg drobniejszych i mniej utalentowanych, wreszcie L. F. Celine rzuci straszliwe przekleństwo zawiedzionej miłości i przypomni w całej pełni zapomnianego Custine'a.

## Powszechna niewola

Nawet w twierdzy petroławskiej dawni rewolucjoniści nie byli tak bajecznie izolowani. Mogli przecież myśleć o czym chcą. Teraz amen. Teraz basta... „Czytaj moją gazetę!... Innej nie wolno! Delektuj się moim krasomówstwem. A przede wszystkim nie śmieję myśleć samodzielnie, bydlę! Inaczej

zetrze ci głowę!...” — pisze Celine. — („Mea culpa”). W ten sam ton uderzy komunista, sowietofil, melancholijny A. Gide w głośnym „Powrocie z ZSSR.” Powracam do ludu moskiewskiego. Na pierwszy rzut oka uderzy nas jego niezwykła bierność. Leniwość — byłoby to może za dużo powiedziane... Ruch

## Przebieg krwawych zająć w Paryżu

PARYŻ. Wczoraj wieczorem w dzielnicy Clichy doszło do poważnych zaburzeń podczas zebrania francuskiej partii socjalnej w kinoteatrze Olimpia. Zebranie to odbywające się pod przewodnictwem La Roque'a, połączone było z wyświetlaniem filmu „La Bataille”.

Koło godziny 20, gdy w sali kinoteatru znajdowało się kilkudziesięciu zwolenników partii socjalnej, grupa ich przeciwników politycznych usiłowała dostać się na salę, podczas gdy inni wtargnęli do merostwa, skąd obrzucili kinematograf gradem ciężkich przedmiotów i kamieni. Pełniący służbę komisarz policji zanepokojony przebiegiem zajścia, zwłaszcza, że rozgrywało się ono w chwili największego napływu robotników, powracających z pracy, zażądał pomocy. Przybyło 40 policjantów, którzy przystąpili do ewakuowania kinoteatru i osłaniania odwrotu uczestników zebrania.

Manifestanci wyrwali kamienie brukowe i zbudowali 3 barykady, z poza których obrzucili kamieniami po-

licjantów. Równocześnie rozległy się strzały. Świadkowie zajścia uspokojają, że strzelali osobnicy w cywilnych ubraniach, stojący poza łańcuchem policji. Inne strzały pochodziły z tarasu kawiarni położonej w pobliżu merostwa.

Dowódcę oddziału policji polecił ostrzec tłum trzykrotnym sygnałem trąbki. Na chwilę nastąpiło uspokojenie, lecz wkrótce ponownie zaczęły padać strzały. Manifestanci przenieśli swoich rannych do merostwa, które zostało przekształcone na szpital. W tej chwili na miejscu zaburzeń zjawili się ministrowie spraw wewnętrznych w towarzysztwie szefa policji. Po kilkakrotnych szarżach wzmocnionych oddziałów policji, trzy barykady zostały usunięte, a plac opróżniony z manifestujących, którzy wycofali się śpiesząc międzynarodówkę.

Wkrótce po północy doszło do ponownych zaburzeń. Manifestanci wzbili szyby w kawiarniach i sklepach. Policja zmuszona była ponownie interweniować.

stachanowski był genialnym wynalazkiem, służącym do poruszenia tej objętości, (dawniej działak knut). Ruch tego rodzaju byłby zbędny w kraju, gdzie robotnicy pracują. Ale tutaj ludzie pozostawieni sobie najczęściej się rozprzegają. Zanik osobowości w tych ludziach pozwala mi też przypuszczać że ci, którzy spijają w ogólnych salach, cierpią o wiele mniej, z powodu tej wspólnoty i braku możliwości skupienia się, niż gdyby byli zdolni do indywidualizacji. Jeżeli Stalin ma rację — znaczy to, że ma rację we wszystkim,

w ten sposób pisze w swej spowiedzi A. Gide, atakując nie tyle komunizm, nie Rosję, nawet nie ustrój sowiecki, lecz to go najwięcej zabolowało — niewolę powszechną, pogwałcenie człowieczeństwa, zanik osobowości ludzkiej i ludzkiego Ja. Obrazy Gide'a przywodzą inny obraz, wiele wcześniej naszkicowany, tak świetnie pasujący do dzisiejszej Rosji, obraz już cytowanego Custine'a, dla którego Rosja i Rosjanie to tłum niewolników stojących na kolanach i marzących o podboju całego świata.

## Kaj niewolników

Trudno znaleźć lepszą formułę, w której cała Rosja i dawna „Biała” i „Nowa” Sowiecka, byłaby bardziej zwięzła i zarazem dokładnie ujęta. — Rosja niewolnictwa ludzkiego i Rosja marzenia o podboju całego świata. Są to rzeczy nierozdzielne. Marzenie jest ostatnią deską ratunku dla niewolnika. I tym właśnie marzeniom komunistycznym zasłonięta jest komunistyczna rzeczywistość Rosji. I na to właśnie utopijne marzenie dają się złapać jak ryba na haczyk, naiwni i niewiedzący,

komunofile, sowietofile i im podobni. Otwierajmy im oczy i odciągajmy ich od strasznej zarazy. Wczuwajmy się w wielką prawdę słów Z. Krasińskiego i spowodujmy, aby stały się prawdą wcieloną:

„Moskiewskie mamidła,  
Obietnice, sidła,  
— Nie zwodzą już...  
Dziś wschodni ład...  
Dwóch bójka wiar!”

4)



(Ciąg dalszy).

— A to co innego...  
I poczłapał się w stronę miasta, balansując po chodnikach.  
Młodzi popatrzeni chwilę za oddalającą się postacią i jak na komendę wybuchnęli głośnym śmiechem.  
— Bajecznie go pan usadził! Gratuluje.  
— Niema czego. To tylko trochę znajomości boksu — nic więcej.  
— A jednak! Bardzo panu dziękuję za opiekę i obronę. Dowiedziałem się — nieznajoma wyciągnęła dłoń na pożegnanie.  
— Och, już teraz nie puszcze pani samej. Będę towarzyszył aż do domu. Po drodze może być więcej pijaków.  
— Bardzo dziękuję, lecz nie zwykłam spacerować w towarzystwie nieznajomych.  
— Słusznie. Jestem Czerwiec.  
— Ha-ha-ha! A ja Lipiec.  
— Kiedy ja naprawdę nazywam się Czerwiec. Henryk Czerwiec. Mogę pani pokazać wykaz osobisty.  
Po różnych ceremoniach i przekonanjach — jak to zwykle bywa w takich razach — znajomość została zawarta oficjalnie i młodzi pomaszzerowali zgodnie opustoszałą ulicę.

### „Dobrze, lecz co dalej?”

W chwili po odejściu Czerwca z mieszkania Józefiaków — wysunął się z domu przy ul. Piekary mały człowieczek w letnim, jasnym płaszczu. Dotarł on do postoju dorożek samochodowych wsiadł do pierwszego z brzegu auta i rzucił szoferowi adres: ul. Dąbrowskiego nr...

Wskazany dom mieścił się przy końcu długiej ulicy Dąbrowskiego. Była to niewielka, jednopiętrowa willka, zaopatrzona u wejścia w mosiężną tabliczkę: „Konstancy Elzer”.

Józefiak zapłacił taksówkę i za chwilę znalazł się w małym, przyćmionym holu. Portjer przed odebraniem płaszcza i kapelusza zapytał:

— Czego pan sobie życzy?  
— Dobrze, lecz co dalej? — padła pozbawiona sensu odpowiedź. Portjer, barczysty atleta, sklonił się nisko i wskazał Józefiakowi drogę do następnego pokoju.

W pierwszym pokoju, mieszczącym barowy bufet przybyłego otoczyło natychmiast grono mężczyzn.

— Zet nie przyjdzie?  
— Nie. Jest zmęczony, poszedł spać. A tutaj?

— Wszystko w porządku.  
Józefiak usiadł na wysokim taborecie i wypił kieliszek koniaku, przeglądając równocześnie rachunki, podane mu przez młodą bufetową. Przejrzał różne papiery, porobił w notesie zapiski i ruszył na przegląd amfilady pokoiów.

Każdy z małych pokoiów urządzony był w innym guście. W jednym jakiś młodzien w rosyjskiej rubaszce brzdąkał na gitarze i śpiewał ochryplym gło-

sem: „Pomni! ul, pomni! ul, pomni! ul, jaaa...” Kilka młodych kobiet i kilku starszych panów rozsiadło się na rozrzuconych po puszystym dywanie poduszkach. Strój lekki.

W drugim pokoju grano w karty. Poker i bridge. W trzecim działała mała, składana ruletka. Krupierem była wysoka kobieta w długiej powłóczystej sukni balowej. Na wychudłej jej twarzy widniały ślady przebrzmiałej piękności. Czarne oczy żarzyły się niesamowicie.

— Pani A! — zawołał na nią Józefiak. Na chwilę przerwano grę. Józefiak wraz z krupierką wyszli do sąsiedniego pokoiku.

— Niech pani postara się jutro o jakiś świeży towar. Mówię z polecenia W. M.

— To ciężka sprawa. Nie mam ostatnio szczęścia. Trzeba działać długo i ostrożnie. Wie pan, panie Ka, że chętnie zrzekłabym się tej roli. Do tej pracy nadawałby się raczej jakiś młody, zaufany mężczyzna.

— Dobrze. Pomyślę o tem. Mam nawet jednego na oku. Dziś przyszedł do nas z polecenia siostry Cybulskiej. Młody, przystojny i podobno bogaty. Niejaki Czerwiec. Niech pan zanotuje. — Henryk Czerwiec. Polecieć L. zbadanie jego przeszłości. Jeśli się nadaje, to trzeba zrobić jakąś aferę dla niego, żeby miał się z czem kryć — bo to twarda sztuka. Niech L. pochodzi kolo niego.

— Dobrze.  
Gra w ruletkę, prowadzoną zresztą w szczupłym gronie zwolenników, potoczyła się dalej.

Józefiak przeszedł do następnego pokoju, gdzie kilku panów siedziało w klubowych fotelach, tocząc żywą dyskusję. — Żądam usunięcia komendanta P.

— mówił jeden. — Zbytnio interesuje się działalnością kasy.

— To będzie trudne — rzeki młody, wysmukły mężczyzna, do którego słowa te były zwrócone. Ale czy pan nie może nam o nim nic powiedzieć, panie L.?

— Owszem W. M. Komendant P. interesuje się kobietami. Jest wielkim amatorem zielonego towaru.

— Trzeba go skompromitować — zdecydował W. M.

Józefiak przeszedł jeszcze parę pokoiów, gdzie spotkał różne grupki ludzi w różnych sytuacjach i w różnych humorach. Znalazł się przed zamkniętymi drzwiami. Stał i chwilę podsłuchiwał. Z pokoju dochodził szebisot młodych dziewczynek i basowe głosy mężczyzn. Dziewczynki śmiały się głośno, histerycznie.

— Wszystko w porządku — skonał Józefiak i wrócił przez amfiladę pokoiów do holu, skąd wszedł po schodach na pierwsze piętro. Zapukał w pierwsze z brzegu drzwi.

— Kto tam? — zapytał ktoś trwożnie.

— Ja, Józefiak.  
Drzwi otworzyły się i Józefiak znalazł się w małym pokoiku. Przy biurku siedział starszy, lisy jegomość o spoconej twarzy i płochych, małych oczach. Był on pijany.

— Panu się dobrze powodzi, panie Elzer — zaczął rozmowę Józefiak. Chyba żaden właściciel czynszowej kamienicy nie zarabia tyle, co pan na swej budzie. Placę za 5 dni dzierżawę — i położył na biurku 500 złotych, zabierając się do wyjścia.

— Panie Józefiak, żeby tylko policja nas tu nie złapała!... — krzyknął gospodarz.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## Niezwykły rabunek

GDY KSIĘŻA ODPRAWIALI NABOŻENSTWO, ZŁODZIEJ PŁADROWAŁ ICH MIESZKANIA.

W ubiegłą niedzielę, dnia 14 bm. około godziny 11.30 dokonano włamania do wikaryjki w Krotoszynie przy ul. Farnej 10. Sprawca po uprzedniej obserwacji domu parafialnego, stwierdził, że wszyscy księża wikariusze poszli do kościoła w celu odprawienia nabożeństw. Uznał tę chwilę jako stosowną dla swej pracy złodziejskiej i bez namysłu zabrał się do dzieła. Przy pomocy precyzyjnych wytrychów dostał się do pokoi księży wikariuszów, które splądrował, zabierając gotówkę w kwocie 58 złotych oraz srebrną papierošnicę wartości 20 zł. W pewnej chwili, kiedy włamywacz zamierzał z łupem się ulotnić, nadszedł niespodziewanie ks. wikary Jankowski, który widząc w mieszkaniu włamywacza, rzucił się na niego, chcąc go ująć, lecz złodziej wyrwał się i począł uciekać przez cmentarz kościoła farnego. Dzięki przytomności umysłu ks. Jankowskiego, który puścił się w pogoń za

złodziejem i przy pomocy innych zdolano ująć włamywacza i oddać go w ręce policji. Złodziejem okazał się niejaki Wyrostkiewicz Teodor lat 34, pochodzący rzekomo z Dąbrowy Górniczej. Przy włamywaczu znalazła policja różne narzędzia złodziejskie jak dobrze skonstruowany łom, 4 wytrychy i jeden klucz oraz pewną ilość gotówki, z której większa część pochodzi właśnie z powyższej kradzieży.

Jak ustalili dochodzenia Wyrostkiewicz jest zawodowym włamywaczem, poszukiwanym przez władze policyjne, za dokonanie licznych włamań, przyczem przypuszcza się, iż dokonał on włamania do kościoła farnego w Krotoszynie w styczniu br., gdzie zostały rozbitę wówczas skarbonki. — Niebezpiecznego włamywacza odstawili policja do dyspozycji władz sądowych w Krotoszynie. Dalsze dochodzenia w toku.

—

## Straszna katastrofa pod Modlinem

WARSZAWA. Onegdaj około godz. 4 rano na przejeździe kolejowym w pobliżu Modlina zdążający do Warszawy pociąg osobowy. Samochód został strzaskany, a kierowca Kasiarz, oraz brat jego zostali ciężko ranni. Ranny został również dróżnik kolejowy, Wła-

dysław Baran, który w ostatniej chwili spostrzegł nadjeżdżający samochód i starał się go zatrzymać, wymachując czerwoną chorągiewką.

Stan trzech rannych, odwiezionych do szpitala w Nowym Dworze jest bardzo poważny.

## Z całej Polski

SEN, KTÓRY SIĘ SPRAWDZIŁ.

GOLUB. Mieszkaniec Golubia, niejaki Kalinowski miał dziwne widzenie we śnie. Otóż śniło mu się, że widzi w mieszkaniu matki jego, zamieszkałym w Myśliwcu, wielki nieporządek oraz pobitą matkę. Kalinowski będąc tym snem wielce zaniepokojony natychmiast udał się do Myśliwca. Mieszkanie matki było istotnie zniszczone, matka zaś jego leżała mocno pobita w łóżku. Okazało się, że matkę Kalinowskiego pobili służący Wojciech Kujda.

SUBKOWY. W nocy na 13 bm. włamali się złodzieje do mleczarni, zabierając za 80 złotych sera.

SZPEGAWA. P. Jakubowi Hetmańskiemu skradli złodzieje 21 kur. Policja prowadzi dochodzenia.

ŚLIWICE. W ostatnich dniach uruchomiono tartak pod lasem od kilku lat nieczynny, gdzie narazie zatrudnia się 10 robotników.

KARTUZY. (Podpalil dom). W Starych Czaplach, pow. kartuskiego rolnik Franciszek Tobolewski podpalil swój dom mieszkalny. Przed pożarem miał on kłótnię z żoną i pod wpływem gniewu rozbił siekierą piec kaflowy, oraz zniszczył trzy obrazy świętych, wyrzucił na mieszkanie słomę z łóżek, podpalil ją i zamknął się sam w mieszkaniu. Ogień zdołano w zarodku ugasić, tak że spaliło się tylko wewnętrzne urządzenie domu.

Tobolewski, który doznał nieznacznych poparzeń został przytrzymany i odstawiony do dyspozycji prokuratury Sądu Okręgowego w Gdyni.

STAROGARD. (Pożar). W zabudowaniu Jana Odrycha w Zelgoszczy pow. starogardzkiego powstał pożar, który zniszczył dom mieszkalny wraz ze znajdującym się na strychu zbożem, wyrządzając szkodę na około 5.000 zł. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono.

W jednym z osiedli na przedmieściu Szpandawa spalił się drewniany domek, będący własnością rodziny robotniczej. W płomieniach poniosło

śmierć dwoje dzieci — roczna dziewczynka i 2-letni chłopczyk. W chwili wybuchu pożaru rodzice znajdowali się przy swych warsztatach pracy.

TORUŃ. (Woda na Wiśle opada). Kulminacyjna fala, jaka minęła w środę Toruń, przy stanie 4,98 m, przechodzi stopniowo w dół rzeki. Wysoka fala przy stanie 4,91 m, minęła Grudziądz. W Toruniu woda nieznacznie opada. Po usunięciu zatoru pod Fordonem lodolamacze zostały w dniu 16 marca wycofane z akcji.

ŚWIECIE. W pobliskiej wsi Czaple straszny los dotknął rodzinę soltysa tej gromady, Stanisława Heiny. 10-letnia córeczka Stefania, wróciwszy ze szkoły do domu, pobiegła do stodoły, gdzie młócono zboże młócecznie zapędową. Dziewczynka podbiegła zbyt blisko młóckarni, wał transmisyjny pochwylił je odzież tak silnie, że została ona parę razy owinięta naokoło wału, przy czym głową uderzyła o klepisko. Zanim zdołano zatrzymać masyne dziewczynka z potłuczoną głową wyzionęła już ducha.

TORUŃ. (Śmierć epileptyka). We wsi Toporzyska powiatu toruńskiego w czasie pełnienia warty przy tamie nad Wisłą utopił się Paweł Zissman lat 50 zam. w Toporzyskach.

Zissman cierpiał na epilepsję i niewątpliwie podczas pełnienia warty dostał ataku i wpadł do wody.

Zwłoki wydobyto.

MAŁKI. (Samobójstwo). W Ciesznym powiatu brodnickiego popełniła samobójstwo wystrzałem z pistoletu w skroń Eryka Szulc zam. w Małkach, która po przewiezieniu do szpitala powiatowego w Brodnicy zmarła. Przyczyną samobójstwa był zawód miłosny.

RADOM. (Furiat na ulicy). Umysłowo - chory Jan Szymczak z Gębarzowa przewieziony przez ojca dn. 16 marca do lekarza w Radomiu, napadł na ulicy na Den-Cina z Przytyku i Jankła Ajsenberga z Radomia, których dotkliwie pobili. Kilku przechodniów zatrzymało Szymczaka. Odniosł on w czasie bójki lekkie obrażenia i został przewieziony do szpitala. Pobity Den-Cin zmarł w szpitalu.

## Na terenie powodzi

Wisła powoli przybierała na nizinach pod Świeciem i dotąd wylaniające się ponad wodę pagórki i wyżyny maleją, nikną pod wodą. Maleją też wały ochronne otoczone z obu stron falami powodzi, odbijającymi się w wirze o podstawy wałów.

Wskutek obecnej powodzi ucierpi szczególnie nowy i dotąd nie wykończony wał na odcinku od przejazdu z miasta do fary na starym mieście, aż pod Przechowo — wały są bowiem stale podmywane przez wodę.

Obecnie woda dochodzi do cmentarza przy starym kościele farnym, lecz nie wtargnęła jeszcze do wnętrza świątyni, co jednak nastąpi przy dalszym wzroście wody, który w związku z przypływem nowej fali kulminacyjnej, jest do przewidzenia.

Szereg osiedli, czy to na starym mieście, Żurawiej Kępie, czy wreszcie

Głogówce, jest odcięty od świata, ale domy budowane na sztucznych podwyższeniach, nie są dotąd zalane. Pod wodą natomiast są częściowo budynki gospodarze niektórych rolników.

Powódź w obecnej chwili nie przedstawi większego niebezpieczeństwa dla nizin świeckich, niewątpliwie i nowe wały wyjdą z tej powodzi cało, — choć nie trudno, jeżeli chodzi o zupełnie świeże odcinki, o wyrwy i większe obsunięcia ziemi.

Sytuacja w Przechowie przy dalszym wzroście wody staje się niebezpieczną, a przy jeszcze większym wzroście szereg domów znajdzie się pod wodą.

Obecnie rozlewa się woda na nizinie, począwszy od wału Wisły poprzez stare miasto, Żurawiej Kępe i Głogowko, aż do Przechowa i wysokiej szosy, prowadzącej do Chelmina.

KIELCE. (Rolnicy złożyli 200 tysięcy na FON.) Według ostatecznych danych Izby Rolniczej, rolnicy woj. kieleckiego w ciągu ub. r. budżetowego złożyli w darze na Fundusz Obrony Narodowej ponad 200.000 zł.

TARNÓW. (Nieuczynny urzędnik). W Sądzie Okręgowym zapadł wyrok w sprawie Ignacego Starzyka, kontrolera pocztowego w Tarnowie, oskarżonego o kradzież listów amerykańskich z dolarami i przestępstwa dewizowe. Osk. Ignacy Starzyk został uznany winnym zarzucanych mu czynów i skazany został z art. 286 k. k. § 2 na 5 i pół roku więzienia i na pozbawienie praw obywatelskich przez lat 6 oraz grzywnę w kwocie zł 300, zaś z art. 5 i 16 dekretu dewizowego na 1 rok więzienia i grzywnę w wysokości 300 zł — razem na łączną karę 4 lat więzienia i kosztą postępowania sądowego w wysokości 160 zł.

GDYNIA. (Wichura na morzu). Na morzu polskim trwa obecnie stan burzliwy. Wieje porywisty wiatr zachodni. Wichura spowodowała dalsze spłynięcie lodów z zatoki puckiej.

gdzie utworzyła potężne zwały. Zupełnego ruszenia lodów z całej zatoki puckiej będzie można się spodziewać, o ile wiatr utrzyma się nadal.

PUCK. (Tragiczna jazda na krze po morzu). W pobliżu granicy polsko-gdańskiej 16-letni chłopak nazwiskiem Krauze wypłynął na krze lodowej na morze. Chłopiec widząc, że kra oddala się od brzegów, a pragnąc się uratować, rzucił się w pław do brzegu, jednak z powodu utraty sił utonął. Zwłoki wydobyto z morza.

PUCK. (Nadmorskie rzeki wylewają). Wszystkie rzeki wybrzeża polskiego z powodu gwałtownej odwilży wylały, lub znacznie weszły ponad swój poziom normalny. Najsilniej wylała rzeka Reda, która od Wejherowa do ujścia do morza zalała łąki i pola uprawne, Plutnica i Piaśnica również wylały, zalewając łąki i torfowiska. Woda narazie nigdzie nie grozi siedzibom ludzkim. W Rozgarcie pod Puckiem wody zalały zabudowania cegielnia na wysokość 1 metra, tak że musiano zawezwać straż pożarną.

## Z ostatniej chwili

DETROIT. Strajk w zakładach samochodowych Chryslera spowodował częściowe zamknięcie warsztatów w Briggsa, dostarczających karoseryj. Pracę porzuciło 19.400 robotników.

BRUKSELA. Przewódca reksistów Degrelle, podczas zebrania w Bergham ranny został kuflem od piwa, który do niego rzucono w czasie przemówienia.

Niemcy budują najwięcej okrętów cystern. Niemcy zajęły pierwsze miejsce w budowie okrętów cystern. Stocznice niemieckie otrzymały w roku bieżącym zlecenia budowy 45 statków o pojemności 372.000 ton reg. brutto.

W gdańskim urzędzie patentowym został opatentowany wynalazek Polaka, urzędnika kolejowego, p. Ruszkowskiego. Jest to maska gazowa służąca do walki z nadmiernym zanieczyszczeniem powietrza przez gazy spalinowe w samochodach.

Ślub ks. Windsoru z p. Simpson odbędzie się we Wiedniu 22 maja br.

W Berlinie duże zaniepokojenie wywołuje tajna radiostacja, która podaje wiadomości z Niemiec, znane tylko wtajemniczonym. Stacja ma się znajdować w okolicach Wrocławia.

Wskutek obsunięcia się zbocza góry pod Patras w Atenach zasypana została wioska Maharaki. — Ludność wysiedlono.

W pobliżu wysp Goulbun na wodach australijskich zginęło skutkiem tajfunu około 45 osób, zajętych poszukiwaniem pereł.

Łódzcy kominiarze, strajkujący od kilku dni odbyli zebranie, na którym postanowili nie tylko nie przerywać strajku, ale poprzeć go głodówką.

W ostatnich dniach zmarła najstarsza mieszkanka Przemysła 103-letnia Kondratowa. Staruszka do chwili agonii zachowała pełnię władz umysłowych.

Autobus kursujący między Proszowicami a Krakowem, ugrzązł w polowie drogi w błocie i dopiero po 6-godzinnym wysiłkach został z niego

## Ustawa o ochronie lokatorów będzie stopniowo uchylana od 1. 1. 1938 r.

Wedle art. 2 ustawy o ochronie lokatorów w znolizowanym brzmieniu nie podlegają ustawie o ochronie lokatorów budynki, lub ich części, których najem kończy się po dniu 31 grudnia 1937 roku. Jeżeli zatem najem z dotychczasowym lokatorem w budynku, podlegającym ustawie o ochronie lokatorów zostanie rozwiązany i od 1 stycznia 1938 roku mieszkanie będzie wynajęte nowemu lokatorowi, to co do tego nowego najmu nie będą obowiązywały przepisy ustawy o ochronie lokatorów.

Jeżeli dany lokator zawrze nową umowę to umowa będzie nadal podlegała ustawie o ochronie lokatorów, gdyż nie można przyjąć, że najem się skończył, skoro lokator dalej zajmuje mieszkanie.

Przytoczony przepis art. 2 ustawy o ochronie lokatorów, czyli częściowe uchylenie tej ustawy, stosuje się do wszystkich mieszkań, bez względu na ilość pokoi, oraz do wszystkich podlegających ustawie o ochronie lokatorów.

W ten sposób ustawa o ochronie lokatorów będzie stopniowo uchylana od 1 stycznia 1938 roku.



## ROZMOWA PRZEDŚWIĄTECZNA DWÓCH ZNAJOMYCH.

- Wicek:** Coś Ty taki uśmiechnięty?  
Dawno już po karnawale  
Post się kończy wielki, święty,  
Wesołe za nami bałę...
- Wacek:** Niechaj Cię to nie zadziwia.  
Ja się cieszę z owej zmiany —  
Ona mnie wprost uszczęśliwia.  
Gdyż grosz bywa oszczędzany.  
Za wiele się wydawało  
Na piąsy i na wypitek,  
Wnetby na psy się zjechało  
I dla zdrowia zły pożytek.
- Wicek:** Na ładną mi śpiewasz nutę —  
Pewnie siedzisz gdzie w klasztorze.  
By ostrą czynić pokutę  
Na grubym popiołu worze?...
- Wacek:** Tego Pan Bóg nie wymaga —  
Można się i w domu zbawić;  
Dobre chęci On wspomaga,  
A ja pragnę się poprawić.
- Wicek:** Ciekawym ja, miły bracie,  
Jak postąpić zamierzacie?
- Wacek:** Gdy posłuchasz, to usłyszysz,  
Lecz z żużelami ledwie dyszysz,  
Lecz pójdz do nas, a przy kawie  
Moje plany Ci wyjawię.
- Wicek:** Dobrze kumie, lecz ja wolę  
Czystą z kropką mieć na stole.
- Wacek:** Chyba w inną pójdziesz drogę,  
Bo tym służę Ci nie mogę.  
Uczyniłem ślubowanie:  
W poście wódka nie zostanie  
W moim domu. — Dość się piło.  
Gdy się w zapusty bawilo.
- Wicek:** No, to niechaj i tak będzie —  
Twoje zdanie mam na względzie.  
Teraz w krześle po trzeźwemu  
Dam posłuch słowu Twojemu.
- Wacek:** Wódka, jak wiesz, huk pieniędzy  
pochłania i w otleńca niedzi  
Ludzi wtrąca. — Wstrzymaj się  
Jedynie bywa szczęśliwy.  
Gdy więc teraz ciężkie czasy,  
Pustką zwykle świecą kasy,  
Trza napęlić je od nowa.  
Ja do tego się stosuję,  
Co lepszą przyszłość rokuje.
- Wicek:** Dość już tego. Niech kum gada  
Jaka to zbawienna rada.
- Wacek:** Chcąc waluty w obfitości,  
Na to trzeba oszczędności.  
Więc sokojnie w domu siędę,  
Dochód z pracy ciulać będę.
- Wicek:** A to po co? — Co zrobicie,  
Gdy ładną sumkę złożycie?
- Wacek:** Czy mnie może kum zaprzeczyć,  
Ze potrzeba dużo rzeczy!  
Własną skórę okryć trzeba,  
A przecież daly mi nieba  
Dobrą żonę, dziecięstwo,  
Więc wydatków będzie sporo.
- Wicek:** Ach, to dla Was żadne plagi,  
Przecież nikt z Was nie jest nagi.
- Wacek:** Toć ci prawda — dzięki Bogu! —  
Lecz Wielkanoc już u progu.  
Więc wypadła i należy  
W lepszej świecić ja odzieży:  
żenie, dziewczętom sukienki,  
Chłopcom kaftanki, spodnie  
Chcę posprawić i bieliznę.  
By ładnie okryć goliznę.  
Do tego wstążki, szaliki,  
Krawaty, kapelusiki,  
A jeśli mi groszy stanie  
Dla siebie nowe ubranie.
- Wicek:** Pewnie, że się to i przyda. —  
Więc wnet pójdzicie do żyda?
- Wacek:** Bajecie bzdurstwa, mój kumie,  
Jak człek chory na rozumie!  
Ja miałbym żyda bogacić?! —  
Wolałbym ten pieniąż stracić!  
Wszak jestem chrześcijaninem  
Naszej Polski wiernym synem.  
Nie przestąpię nigdy progów  
Wiary i Ojczyzny wrogów.  
Ja się trzymam zbawionego  
Hasła: Kupujcie u swego!
- Wicek:** Cicho, cicho! — Już też widzę,  
Że to źle. I sam się wstydzę.  
Iż wraz z Jagną błędziłiśmy,  
Gdy żydów poieraliśmy.
- Wacek:** A toś mi uciechę sprawił —  
Gdy żydów popieraliśmy.  
Niech by Ci Bóg błogosławił —  
Gdyś nawrócił się tak szerze,  
Uściskać ochota będzie.
- Wicek:** Lecz powiedz mi przyjacielu,  
Gdy kupców jest dosyć wielu,  
Gdzie mnie radzisz iść kupować.  
By może nie pożałować.

## „Przystąpił do ołtarza Bożego”...

Takimi słowami rozpoczyna ks. mszew.

Dzień 18 marca uroczyste obchodziła nasza parafia. Oto b. wychowanek naszego gimnazjum, ks. Franciszek Wagner, przy dźwiękach hymnu „Veni Creator” przystąpił do ołtarza Bożego, aby złożyć Boguswą pierwszą ofiarę Mszy świętej.

Uroczystość prymicji rozpoczęła się o godz. 10. Ks. dr. Lęgowski przy biciu dzwonów wprowadził ks. Prymicjanta z plebanii do kościoła parafialnego. Udział brało 9 księży i to: ks. proboszcz Pelka, ks. prob. Zaremba, ks. Brejski, ks. Bigus, ks. Żurek, Kaznowski i inni.

Przed ołtarzem głównym odprawił ks. Franciszek Wagner swą Pierwszą Ofiarę Mszy świętej w asyście ks. dr. Lęgowskiego w kapie, ks. Żurka jako diakona, ks. Karnowskiego jako subdiakona.

W czasie Mszy św. przystąpiła do I. Komunii świętej siostrzenica ks. Prymicjanta.

Podniosłe kazanie na temat sakramentu kapłaństwa wygłosił pięknie ks. Pelka, proboszcz z Kurzetnika.

Po złożeniu Pierwszej Ofiary ks. Fr. Wagner ze stopni ołtarza podziękował w serdecznych słowach za uświetnienie uroczystości prymicyjnej, jako też za złożone dowody przywiązania, udzielając rodzinie, krewnym i parafianom swego błogosławieństwa.

Ks. Prymicjanta w procesji odprowadzono następnie do plebanii.

W uroczystości powyższej brały udział wszystkie kat. stowarzyszenia i bractwa kościelne.

Trzeba dodać, że KSM. męskie dbało o wzorowy porządek zarówno w czasie procesji jak i w kościele.

Podczas uroczystej Mszy św. śpiewał chór św. Cecylii pod dyrekcją p. Ernsta.

Ks. Franciszek Wagner obejmie posadę w Jezewie.

## Mecz bokserski Związku Strzeleckiego

Już w niedzielę, dnia 21 marca br. o godz. 19 w sali Dworu Wąbrzeskiego odbędzie się wielki mecz bokserski miejscowej sekcji bokserskiej Zw. Strzeleckiego z mistrzowską drużyną powiatu grudziądzkiego, która wystąpi w najsilniejszym składzie.

Na ringu tego meczu będzie można zobaczyć walki najlepszych pięściarzy Wąbrzeźna.

Sędziował będzie sędzia związkowy Pom. O. Z. B. z Grudziądza.

Jak nas informuje kierownik miejscowej sekcji bokserskiej, na rin-

gu walczyć będzie siedem par zawodników od wagi muszej począwszy.

Aby dać możliwość zobaczenia tego meczu wszystkim mieszkańcom m. Wąbrzeźna, kierownictwo zawodów ustaliło bardzo niskie ceny wstępu. — Uważamy, że Szan. Obywatelstwo skorzysta z okazji i licznie pospieszy w dniu 21 bm. o godz. 19 na mecz bokserski, który po raz pierwszy w Wąbrzeźnie będzie można zobaczyć.

Zapowiada się wkrótce spotkanie bokserskie z W. K. S. „Gryf” z Torunia.

## Ze sali sądowej

● Z sali rozpraw Sądu Grodzkiego. Sąd Grodzki w Wąbrzeźnie rozpatrywał w dniu 16 marca następujące sprawy.

Lotarski Władysław i Lotarska Maria z Czystochlebia skazani zostali, za udaremnienie egzekucji (sprzedał zajęty przez komornika sądowego torf) na 1 miesiąc aresztu z zaw. na 2 lata każdy.

Dahn Leon z Wąbrzeźna za kradzież piecyka i innych narzędzi kuchennych z szafasu na działkach pod Sitnem na szkodę Karpińskiego, skazany został na 2 miesiące aresztu.

Nowakowski Władysław za nieprzyzwoite zachowanie się podczas zajęć służbowych soltysa w czasie doręczania mu upominku podatkowego skazany został na 1 miesiąc aresztu z zawieszeniem na 2 lata.

Wojnowski Konrad za kradzież buraków cukrowych na szkodę majątku Wałycz skazany został na 1 miesiąc aresztu.

Drzewicki Jan z Niedźwiedzia za kradzież pierzyny na szkodę p. Kowalkowskiego Szczepana w Dębowejłacie skazany został na 1 miesiąc aresztu.

Kurdiń Stanisław z Wąbrzeźna za przewłaszczenie skazany został na 1 miesiąc aresztu z zawieszeniem na 2 lata. Kupił od firmy Goh-

Wasek: Z tym nie ma wcale kłopotu.  
Coby rodził krople potu.  
Z doświadczenia Ci własnego  
Zalecam skład Chwałkowskiego —  
Stoi w Ryńku, dobrze znany,  
A krótko „Bazar” nazwany. —  
Tam towarów są zapasy,  
Jak w dawniejsze, lepsze czasy:  
Obsługują grzecznie, gładko.  
Ceny zaś tanie, jak rzadko.

Wicek: Gdy Ty ręczysz, się nie boję.  
Ja z rodziną się ustroję  
Także tam za Twym przykładem  
I zalecę przed sąsiadem.

Wacek: Brawo! — A gdy już potrosze  
Oszczędność przyniosła grosze.  
To najlepiej uczynimy,  
Gdy razem wszystko kupimy.  
Ale teraz czas już wielki  
Iść zakupić towar wszelki.  
Bo zbyt krótko przed świętami.  
Trzeba zważyć, że masami  
Klienci się tam gromadzą.  
Więc wzięty praktyczny radzę  
Się pospieszyć. — Nie zwlekajmy  
Już jutro się tam udajmy.

Wicek: Zgoda. — Wybór by zrobiony  
Wypadł dobrze, weźmiem żony.

ritz manez i plug na odpłatę z zastrzeżeniem prawa własności do wypłaty reszty ceny kupna, a przed zaplaceniem sprzedał gospodarstwo wraz z maszynami.

● Z rozpraw Sądu Okręgowego. W dniu 16 i 17 bm. Sąd Okręgowy w Toruniu na sesji wyjazdowej w Wąbrzeźnie, rozpatrywał pod przewodnictwem sędziego S. O. Pelkowskiego cały szereg spraw:

Pobili na drodze. Przed sądem stanęli Urban Lesiński, szewc i Kwiatkowski Jan, kowal obaj z Piwnic, oskarżeni o pobicie Antoniego Gerzego z Piwnic. Sąd po przesłuchaniu świadków, skazał obu oskarżonych po 8 mies. więzienia bez zawieszenia.

Podrzuciła dziecko. Hildegarda Dreger lat 20 z Sierakowa w dniu 10 listopada podrzuciła w ogrodzie swego teścia 15-miesięczne dziecko. Oskarżona tłumaczyła się tym, że mąż jej jest w wojsku i nie miała na utrzymanie dziecka. Skazana została na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 2 lata.

Znieważył i groził. Józef Wiśniewski z Wąbrzeźna oskarżony o to, że znieważył i groził pobiciem leśniczemu Alfredowi Różdźkiemu z Dębowejłaki. Po wysłuchaniu świadków, skazany został za zniewagę na 4 miesiące aresztu, za groźbę na 4 mies. — łącznie na karę 5 miesięcy aresztu.

Udaremnienie egzekucji. Lewalska Jadwiga i Grzonkowska Anas zja oskarżone o udaremnienie egzekucji. Ponieważ oskarżona Grzonkowska nie stawiała się na rozprawę, Sąd postanowił odrzążyć rozprawę, a Grzonkowską doprowadzić przymusowo.

Z kolegą okradł szwagra. Woliński Brunon i Sas Karol oskarżeni o to, że 8 listopada 1936 r. zabrali z zamkniętego mieszkania Fr. Kwaśnemu 2.947,15 zł i pół gułdena, znajdujące się w kasetce. Ponadto Sasowi akt oskarżenia zarzucał, że w tym samym czasie przyjął kasetkę z pieniędzmi. Sąd po przesłuchaniu poszkodowanego Fr. Kwaśnego i Kazimierza Jędrzejczakówny oraz przed. służby śledczej p. Tomasza Stawowego i p. prokuratora Zajączkowskiego skazał Wolińskiego na 7 mies. więzienia bez zawieszenia, a Sasę na 6 mies. więzienia i 60 zł kosztów. — Sasowi zawieszono karę więzienia warunkowo na 4 lata.

Chcieli dać łapówkę. Żydzi Rodzynek Mojżesz Icek i Hulda Rodzynekowa z Wąbrzeźna stanęli przed sądem oskarżeni o to, że w dniu 20 listopada 36 r. usiłovali przekupić sekwestratora Kubisza, ażeby odstąpił od zajęcia stołu dębowego i innych rzeczy, zostali skazani po 6 mies. więzienia i po 50 zł grzywny. Kara zawieszona została na 2 lata.

## Kącik K. S. M.

KOMUNIKATY  
OKRĘGU KAT. STOW. MODZIEŻY MĘSK.  
WĄBRZEŻNO

Wszystkim Przewielebnym Księżom Proboszczom — Asystentom Kościelnym — Kochanym Druhom i Współpracownikom — z okazji zbliżających się świąt wielkanocnych życzymy WESOŁEGO ALLELUJA i radosnych, błogosławionych świąt.

1. Wybrane przez Walny Zjazd Okręgu (Radę Okręgową) w dniu 21 lutego 1937 r. Kierownictwo Okręgu KSM. M. — ukonstytuowało się następująco:

- Prezes W. Rzeczewski — Wąbrzeźno, ul. Ogródowa nr 5.
- Sekretarz — Jan Kamiński, Wąbrzeźno, ul. Mickiewicza
- Skarbnik — Jan Wesołowski, Wąbrzeźno, ul. Br. Pierackiego 15.
- Naczelnik — Stanisław Arendarski, Wąbrzeźno, ul. Matejki.
- I Wiceprezes — B. Kownacki, Wąbrzeźno.
- II Wiceprezes — R. Chojnicki, Kowalewo.
- III Wiceprezes — Zarebski, Srebrniki.
- Zast. sekretarza — Witkowski, Golub.

2. Korespondencję kierować należy odtąd pod adresem Prezesa Okręgowego. Zgłoszenia ustne dokonywać można u poszczególnych członków Kierownictwa.

3. Zakładamy biblioteki. Pod tym hasłem Kierownictwo Okr. wręczyło delegatom Oddziałów na ostatnim Zjeździe po kilka książek dla biblioteki. Oddziały, które nie przysłały na powyższy Zjazd swych delegatów, niech zgłoszą się u Prezesa Okr. po odbiór przydzielonych im książek.

4. Kwesta uliczna. Urząd Wojewódzki Pom. udzielił dla naszego Stow. zezwolenie na kwestę uliczną w dniu 6 i 7 marca br. — Kat. Stow. Młodzieży Męskiej w Pelplinie ostatnim okólnikiem swym zarządziło, by polowę zbioru z tej kwesty przekazać do kas Okręgów. Wobec tego prosimy podać nam w terminie do dnia 22 marca rb.

- czy tamt. Oddział KSM. M. wykorzystał zezwolenie i urządził kwestę;
- ogólną kwotę zebranych datków;
- czy sprawozdanie z kwesty Oddział już przesłał do Stow. w Pelplinie;
- o ile nie, czy Okręg ma to sprawozdanie wysłać na podstawie odpowiedzi Oddziału;
- przypadającą dla Okręgu połowę zbioru należy odstawić również do dnia 22 marca br. na ręce Prezesa Okr. osobiście lub też przekazać pocztowym.

5. Jeszcze jest kilka fotografii — pocztówek z pożegnania Sekr. Gen. Ks. dziekana Żyndy do nabycia u Prezesa Okr. po wyjątkowo niskiej cenie — 25 gr. za sztukę.

6. Kurs pracy dla Kierownictw Oddziałów jednodniowy — odbędzie się prawdopodobnie 9 maja rb w Wąbrzeźnie. Już dziś prosimy, by na kurs ten stawili się całe Kierownictwa wszystkich Oddziałów. Ks. sekretarz Jeneralny chce widzieć na kursie conajmniej setkę dzielnych druhow z naszego Okręgu. — Zatem całe Kierownictwa przybędą na kurs!

7. Tegoroczny ZLOT OKRĘGOWY odbędzie się w GOLUBIU, dnia 25 maja 1937 r. Naczelnicy Oddziałów winni dołożyć wszelkich starań, by ich Oddziały były należycie umundurowane. Dziś już trzeba rozpocząć ćwiczenia musztry.

8. Świecone. Tradycyjnym zwyczajem obchodzić będziemy w Wielkanoc „Świecone”, na które zaprosimy wszystkich rodziców, opiekunów i sympatyków Oddziału. Materiały nabyć można w Stow. Pelplinie.

9. Pomorskie Zawody Sportowe. W dniach od 1 do 5 maja odbędą się w Toruniu zawody sportowe, organizowane przez Obwod. K-dę PW. i WF. Zgłoszenia przyjmuje Prezes okr. w terminie do dnia 21 marca rb. Druhowie mogą brać udział 1) w siatkówce, 2) w biegach na 100, 800 mtr, 4 × 100 mtr. 3) rzut dyskiem i kulą, 4) skoki wzwyż i w dal 5) w biegu kolarskim. Dla młodzieży do lat 18 bieg 2000 mtr., Zawodnik może brać udział tylko w 2 konkurencjach. Ubiór: do gier i lekkiej atletyki kostium sportowy (spodnie, koszulka, pantofle).

10. Jak pracować w zastępie? Numer 1 „Młodzieży Pomorskiej” na styczeń — luty przynosi ciekawy artykuł pod powyższym tytułem. Ze względu na aktualność tego materiału, polecamy przedyskutować go na posiedzeniu Kierownictwa.

11. Nowość! Nabyć można w Stow. w Pelplinie piękne dyplomy na przyjęcie druha. Cena 20 groszy — warto ten wydatek uczynić, bo dyplom ten pozostanie każdemu pamiątką w długie lata.

KIEROWNICTWO OKRĘGU K. S. M. M.  
W. Rzeczewski, prezes Jan Kamiński, sekr.  
Ks. Józef Bigus, asystent kość.

## Z Sejmiku Powiatowego

Na odbytym posiedzeniu Sejmiku Powiatowego w dniu 15 marca 1937 r. rozpatrywano i uchwalono pod przewodnictwem Starosty Powiatowego p. Kalksteina następujące sprawy:

1) Rada Powiatowa uchwaliła jednogłośnie zaciągnąć dalszą pożyczkę w Komunalnym Funduszu Pożyczkowo - Zapomogowym przy Polskim Banku Komunalnym w Warszawie w kwocie zł 100.000. Suma ta przeznaczona jest dla Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu wąbrzeskiego w Wąbrzeźnie, jako zwrot za zobowiązania Wydziału Powiatowego, powstałe za przejęte straty po byłym Banku Powiatowym.

2) W związku z tą pożyczką Rada Powiatowa uchwalała odnośnie zmiany w budżecie na rok 1937/8.

3) Przewodniczący przedstawił w zarysie dzisiejszy stan finansowy KKO powiatu wąbrzeskiego, po czym odczytał Tymczasowy Zarządca KKO, p. A. Podgórski bilans, rachunek strat i zysków oraz szczegółowe sprawozdanie Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu wąbrzeskiego w Wąbrzeźnie za rok obrachunkowy 1936.

Z powyższego sprawozdania nadmieniamy ważniejsze cyfry, a mianowicie:

Komunalna Kasa Oszczędności powiatu wąbrzeskiego w Wąbrzeźnie posiadała na 1 stycznia 1937 r. płynnych aktywów zł 80.000, a obecnie na 15 marca po otrzymaniu uchwalonej wyżej wzmiankowanej pożyczki wraz z wpłatą ca 15.000 złotych z kasy Wydziału Powiatowego płynność KKO. wynosić będzie ponad zł 200.000. Płynność ta w zupełności wystarcza na wszelkie krótkoterminowe zobowiązania KKO. i wynosi 25% ogólnej sumy wkładów i rachunków bieżących. Rok sprawozdawczy był okresem przełomowym dla KKO., która na skutek kryzysu gospodarczego i rozprawienia w latach poprzednich poważnych kredytów wśród rolnictwa znajdowała się w dość trudnych warunkach finansowych. Brak płynnych aktywów, spowodował, że Kasa zalegała w latach 1934/35 i częściowo 1936 nawet z wypłatami za wymówione wkłady. Dziś należą wszelkie trudności finansowe do przeszłości. Dzięki udzielonej pomocy finansowej Kasie przez Wydział Powiatowy i Radę Powiatową, a w szczególności pana Starostę Powiatowego Kalksteina KKO. powiatu wąbrzeskiego została w pełni upłynniona. Kasa wypłaca i reguluje punktualnie swoje zobowiązania. Zaufanie powraca do Kasy, napływają nowe wkłady oszczędnościowe. Pocięszającym objawem i oznaką zaufania do KKO. jest, że Kasa otrzymała od 1 stycznia do 15 marca rb. nowych wkładów oszczędnościowych około zł 50.000.

KKO posiada 257 układów konwersyjnych, zatwierdzonych przez Komitet Konwersyjny Banku Akceptacyjnego na sumę zł 551.578,46. Pożyczek hipotecyjnych wykazuje bilans kwotę zł 187.535,45, a pożyczki na skrypty dłużne wynoszą zł 413.934,49. Ta ostatnia suma ulegnie zmniejszeniu o złotych 100.000 po otrzymaniu tej kwoty z Wydziału Powiatowego, który zaciąga na ten cel uchwaloną dziś pożyczkę. Weksle zlyskontowane i pożyczki wekslowe wynoszą zł 108.615,56, a rachunek weksli zaprotestowanych i wyskarżonych zł 148.044,05. W poz. weksli zaprotestowanych mieszczą się zadłużenia zabezpieczone hipotekami, wszystkie bowiem pożyczki nierealne zostały z tego rachunku wyeliminowane częściowo już w roku 1935 na straty, zaś w roku sprawozdawczym odpisano na straty z rachunku dłużników wątpliwych kwotę zł 114.651,65. Na ewentualne mogące powstać dalsze straty na dłużnikach posiada Kasa fundusz zasobowy zł 52.635,32 i fundusz wątpliwych pretensyj zł 81.457,80 czyli razem sumę zł 114.079,01, nie licząc funduszu wyrównawczego zł 28.385,19 i kapitału zakładowego zł 55.000.

Rachunek strat i zysków wykazuje, uwzględniając odpisy na dłużnikach, straty zł 109.737,80, czyli Kasa z operacji finansowych wykazała zysków zł 4.895,85. O sumę wykazaną jako straty zmniejszy się fundusz wątpliwych pretensyj, który wynosił na 1 I 1937 r. zł 191.171,60 a dziś wynosi zł 81.453,80.

Jak z odczytanego sprawozdania wynika Kasa po ułożeniu się z wierzycielami bankami przystąpi w najbliższej już przyszłości do czynnej akcji bankowej, tj. rozpocznie niebawem rozprawianie i udzielanie kredytów, zasilając gotówką rolnictwo, kupiectwo i rzemiosło, wypełniając tym samym swoje przeznaczenie w naszym powiecie. Wiadomym jest ogólnie, że odczuwamy brak instytucji finansowej aktywnie czynnej na terenie naszego powiatu.

Następnie odczytał przewodniczący Komisji Rewizyjnej p. Franciszek Golus z Go-

lubia protokół z dokonanej rewizji w dniu 5 marca rb. w KKO. w sprawie bilansu i rachunku strat i zysków za rok obrachunkowy 1936. Komisja Rewizyjna nie stwierdziła żadnych nieścisłości ani też niedokładności w przedłożonym bilansie i rachunku strat i zysków, przeto zaproponowała Radzie Powiatowej przyjęcie i zatwierdzenie bilansu KKO. za rok 1936, bilansującego się w aktywach i pasywach końcową sumą 2.054.194,14 zł oraz rachunku strat i zysków.

Po udzieleniu wyjaśnień przez p. Przewodniczącego Rady na zapytania pp. Radnych dotyczące się bilansu Rada Powiatowa przyjęła jednogłośnie do zatwierdzającej

wiadomości przedłożony bilans oraz rachunek strat i zysków Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu wąbrzeskiego w Wąbrzeźnie za rok obrachunkowy 1936.

W końcu przystąpiono do wyboru Rady KKO. W skład tej Rady wybrano jednogłośnie trzech członków z grona Rady Powiatowej i to p. Mieczkowski Lecha, Niedźwiedź, p. Ratkowskiego Zygmunta, Czaplę i p. Putynkowskiego Franciszka, Wąbrzeźno wybudowanie, a oprócz tego z poza Rady Powiatowej p. mecenas K. Balcerskiego i kupca p. Wojciecha Markuszewskiego, Wąbrzeźno.

W wolnych wnioskach poruszano niektóre bolączki dróg w powiecie, na które udzielił wyjaśnień p. Przewodniczący Rady Powiatowej.

## Walny Zjazd delegatów Powstańców i Wojaków

Walny Zjazd Delegatów Placówek Powstańców i Wojaków OK. VIII pow. wąbrzeskiego, odbył się w dniu 14 marca 1937 roku w sali Hotelu pod Białym Orłem w Wąbrzeźnie.

Prezes Oddziału Powiatowego p. Szczuka Bolesł. zagaił Walny Zjazd Delegatów hasłem „Wolność, witając przedstawicieli Władz i pokrewnych organizacji w osobach P.F. Wicestarysty **Gorczyńskiego**, kapitana **Szaleckiego** Komendanta Pow. PW i WF., burmistrza miasta **Wąbrzeźna Schwarza**, Delegata Zarządu Głównego, generalnego sekretarza p. **Ziółkowskiego**, Prezesa Federacji PZOO. majora **Bigockiego**, prezesa Związku Oficerów Rezerwy **Balcerskiego**, prezesa Pow. Związku Rezerwistów **Wilamowskiego**, prezesa Związku podoficerów rezerwy **Reca**, prezesa Związku POW. panią **Gumińską**, członka zarządu Powiatowego Związku Strzeleckiego i prezesa Harcerstwa Polskiego **Nalecz**, prezesa Związku Weteranów Powstańców Narodowych RP. 1914 — 19 **Jonasa**, prezesa Związku Inwalidów Wojennych RP. **Skrzypczaka**, prezesa **Kol. Strachockiego**, prezesa koła Zw. Rezerwistów **Wasilewskiego** oraz wszystkich delegatów placówek. Niestawili się delegaci placówek: **Chelmoniec**, **Elgiszewo**, **Król. Nowawieś**, i **Rybnik**.

Odczytany protokół z Walnego Zjazdu przez sekretarza oddziału powiatowego p. Szalińskiego przyjęto bez porawek.

Do prezydium Walnego Zjazdu wybrano na Marszałka sekretarza generalnego p. **Tadeusza Ziółkowskiego**, na ławników prezesa Oficerów Rezerwy p. **Balcerskiego** i prezesa Związku Rezerwistów p. **Józefa Wilamowskiego**, na sekretarza zjazdu p. **Steina** prezesa placówki **Kowalewo**.

Sekretarz gen. **Ziółkowski** przyjmując przewodnictwo podziękował za zaufanie i złożył serdeczne życzenia pomyślnych obrad w imieniu Zarządu Głównego i własnym.

Pan **Nalecz** w imieniu Związku Strzeleckiego i Harcerstwa Polskiego życzył Zjazdowi pomyślnych obrad, wspominając o ofiarze krwi złożonej przez powstańców w czasie walk o Niepodległość, toteż młode pokolenie Strzeleckie i Harcerstwa podjęło za zadanie iść w ślad za nimi. Życzenia pomyślnych obrad i rozwoju dla Związku Powstańców i Wojaków na naszym terenie również złożył p. **Kapitan Szalecki**, **Pani Gumińska**, z **Kurkocina**, **prezesa Zw. POW.** oraz prezesa pow. Związku Rezerwistów p. **Wilamowski**.

Po krótkim przemówieniu Marszałek Zjazdu wręczył zasłużonemu członkowi byłemu prezesowi p. **Czerwińskiemu** dyplom honorowego członka Związku Powstańców i Wojaków OK. VIII. Pan **Czerwiński** w podziękowaniu za tak zaszczytne odznaczenie przyrzekł, że mając w pamięci to zaszczytne wyróżnienie będzie stale pracował dla dobra Związku naszego. — Kończąc swoje przemówienie zaapelował do zebranych członków, by nie odstąpili od wytycznych danych im przez statut i by stali gorliwie przy sztandarze wojska w myśl naszego Hasła „Bóg i Ojczyzna”.

Następnie Marszałek podał do wiadomości że Komisja nadania odznaczeń przy Zarządzie Głównym nadała p. **Stankiewiczowi Kowalewo** złoty krzyż zasługi, a p. **Aszykowi**, **Wrońskiemu** i **Rosolowskiemu** z **Bielska** srebrny krzyż zasługi. Do punktu 5 porządku obrad placówki składali sprawozdania tylko na piśmie z powodu braku czasu.

Następnie składali sprawozdania członkowie Zarządu Powiatowego: jako pierwszy sekretarz p. **Szaliński**, przedstawił całokształt pracy w sekretariacie, z którego wynikało, że w powiecie posiadamy 22 placówki i przeszło 560 członków. Korespondencyj załatwiono według dziennika podawczego 344. wysłano do Zarządu Powiatowego 288 oraz wydano okólników ogólnych 17. Zebrani zarządowych odbyło się 60, oraz jeden walny zjazd w dniu 15 marca 1936 roku. Zarząd Oddziału Powiatowego zlustrował w roku 1936 19 placówek, a w roku 1937 był obecny na walnych zebraniach 22 placówek.

Dalej składa sprawozdanie skarbnik p. **Wolnik**. Jak się okazało Zarząd Oddziału Pow. nie przekroczył prelimitowanego budżetu w dochodach i rozchodach kwoty 904,60 zł. W końcu dziękując Zarządom placówek, które się wywiązały bardzo dobrze ze swych obowiązków placowania składek. Ze sprawozdania referenta oświatowego p. **Lewandowskiego** dowiedziano się, że praca oświatowa w powiecie idzie pomyślnie. Na końcu zdaje swoje sprawozdanie prezes oddziału powiatowego p. **Szczuka Bolesław**. Na wstępie podziękował panu Staroście za przybycie, wszystkim prezesom bratnich organizacji, prezesom placówek i wszystkim członkom za współpracę z Zarządem Powiatowym, podkreślając, że swoje sprawozdanie będzie krótkie, albowiem wyczerpujące sprawozdania złożyli już poszczególni członkowie zarządu powiatowego. Wspomniał tylko, że w roku sprawozdawczym zlustrowano wszystkie placówki w powiecie i **wskrzyszono do życia placówki jak: Chelmoniec, Przydwór i Małe Pulkowo**. Liczba członków w stosunku do roku poprzedniego się niezmniejszyła, pomimo przekazania młodszych członków do Związku Rezerwistów. Związek Powstańców i Wojaków przechodzi obecnie do kart historii. Dba przedewszystkim, ażeby działać wspólnie z młodymi rezerwistami, pomagać im w każdej dziedzinie tym bardziej, że Związek Rezerwistów, jako organizacja biorąca czynny udział w ćwiczeniach wojskowych, wykazuje większą sprawność wojskową. Z tego powodu współpraca ze Związkiem Rezerwistów idzie jak najlepiej, by w razie potrzeby stanąć ramię przy ramieniu.

Poszczególne placówki powiatu wysłały swych członków na manifestację narodową do **Dębowejłaki**, oraz swe poczty sztandarowe do **Grudziądza** na Święto Kawalerii, na które przybył Pan Prezydent Rzeczypospolitej **Ignacy Mościcki**. Zarządy placówek urządziły w swych miejscowościach okolicznościowe obchody uroczystości narodowych, dokumentując tym swoje wysokie poczucie obowiązku obywatelskiego.

**Oddział Powiatowy w dniu 21 lutego 1937 r** zgłosił swój akces, solidaryzując się z hasłami konsolidacji Narodu w myśl deklaracji ideopolitycznej płk. **ADAMA KOCA**. W związku z odezwą **Wojewódzkiego Komitetu Funduszu Obrony Narodowej Zarząd Oddziału Powiatowego** wyasygnował na ten cel sumę 100 złotych z zachęceniem wszystkich placówek, do składania ofiar na Fundusz dobrobytu.

Marszałek dziękując Członkom za tak obszerne sprawozdanie i za położone trudy szczególnie p. prezesowi **Szczuce**, który poświęcił nietylko czas, ale przyczynił się także materialnie do rozwoju naszego Związku, i zarządza przerwę.

Po przerwie zdaje sprawozdanie przewodniczący komisji rewizyjnej p. **burmistrza miasta Kowalewa Kossek**, poczym przystąpiono do dyskusji, która była bardzo ożywiona.

Przewodniczący komisji rewizyjnej p. **Kossek** wstawia wniosek o udzielenie ustępującemu Zarządowi absolutorium, co też zebrani udzieliłi.

Przystąpiono do wyboru i uzupełnienia władz Oddziału Powiatowego. Na I wiceprezesa wybrano majora p. **Bigockiego**, na II wiceprezesa p. **Steina**, na sekretarza ponownie p. **Szalińskiego Feliksa**, na referenta oświatowego p. **Lewandowskiego Juliana**, tak że obecny skład zarządu jest następujący: prezes **Szczuka Bolesław**, I wiceprezes **Bigocki Jan**, II wiceprezes **Stein Alfons**, sekretarz **Szaliński Feliks**, skarbnik **Wolnik Juliusz**, zast. sekretarza **Rec Jó-**

zef, ref. oświatowy **Lewandowski Julian** i referent organizacyjny **Głowczewski Jan**.

Następnie sekretarz p. **Szaliński** odczytał wnioski i to pierwszy wniosek o zamianowanie p. **Paczkowskiego** prezesa placówki **Pluznica** członkiem honorowym. Zebrani powyższe jednogłośnie uchwalili, 2 wniosek placówki **Orzechowo**, postanowiono przedłożyć Zarządowi Głównemu do rozpatrzenia i załatwienia.

III wniosek w sprawie zbiórki na Fundusz Obrony Narodowej Zarząd Powiatowy, przedłożył do Zarządu Głównego, który odpowiednio opracowany rozesłał do wszystkich Zarządów Pow. i Placówek. Budżet na rok 1937 — 38 przyjęto i uchwalono w myśl projektu p. skarbnika, na kwotę 866,25 złotych.

W związku z śmiecią sp. **Zgrzebnika** byłego prezesa Zarządu Głównego **Marszałek** zapoznał zebranych z jego czynami, które poświęcił dla naszej Ojczyzny jako Dowódca Powstania Śląskiego i wniósł, aby przez powstanie i miłozenie uczcić jego pamięć, co też uczyniono. P. **Kossek** proponuje, aby każda z placówek w swoim kościele dała na mszę świętą za duszę sp. **Zgrzebnika**, i to do końca kwietnia br.

Na zakończenie Zjazdu odśpiewano „Boże coś Polskę” po czym prezes p. **Szczuka** zakończył zjazd hasłem „Wolność”.

## KRONIKA Kalendarzyk

Data	Miesiąc	Dzień	Św. Katolic.	Słońce	
				wschód	zachód
19	Marca	P.	Józefa	5.50	18.54
20	„	N.	Wolframa	5.48	18.58
12	„	S.	Palmowa	5.46	18.53

## WĄBRZEŹNO

● Wszystkim Józefom serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności śle tą drogą

Redakcja

● Ks. Franciszkowi **Wagnerowi** życzymy najlepszych rezultatów na niwie duszpasterskiej

Redakcja

● Wiadomości kościelne. Nauka przygotowawcza dla dzieci z wioski rozpocznie się w piątek 2 kwietnia o godz. 10.30 w kościele. Absolucja dla III Zakonu w niedzielę po sumie i po Gorzkich Żalach i przez cały W. Tydzień o godz. 7 rano.

W niedzielę po Gorzkich Żalach zebranie III Zakonu w salce parafialnej. Na sumie i po Gorzkich Żalach kazanie Misjonarza z Torunia. O godz. 8 wiecz. nauka rekolekcyjna dla Pań św. Wincentego a Paulo i sympatyków. Kolektę niedzielą przeznaczają się na klasztor Redemptorysty w Bielanach.

W poniedziałek spowiedź od godz. 3 z udziałem księży z całego dekanatu.

W W. Czwartek o godz. 9 Msza św., w piątek i sobotę nabożeństwa o godz. 7.

Kwiaty do Grobu i świece prosimy przynieść w W. Czwartek po nabożeństwie do kościoła najpóźniej do godz. 12. Ofiary składane w W. Piątek i W. Sobotę przy krzyżu są przeznaczane na Grób św. w Jerolimiu.

Święcenie święconego odbędzie się w sobotę w kościele o godz. 12 w poł. i o godz. 6 wieczorem. Zgłoszenia na święcenie w domach prywatnych przyjmuje się w kancelarii parafialnej do W. Piątku. Po skończonej ceremonii Wielkopiątkowej będzie wystawiony Najśw. Sakr. W Grobie przez cały Piątek i noc i całą Sobotę i noc aż do Rezurekcji. — W nocy od piątku do Soboty adorują Ojcowie Różańcowi tak samo też od soboty do niedzieli. Matki od rana do 6 wieczorem. Panny od 6 — 10 wieczorem. Młodzieńcy od 10 — 12 w nocy po tym Ojcowie Różańcowi. Rezurekcja o godzinie 6-tej po tym Msza św. Druga msza św. o godz. 7.30, reszta jak w niedzielę.

W drugie święto nabożeństwo w Stanisławkach. W święta kolektujemy na cele parafialne na wszystkich nabożeństwach, główna kolekta na Rezurekcji. Od Wielkiego Piątku do drugiego święta włącznie nie słuchamy spowiedzi.

Porządek nabożeństw: W niedzielę o 6 Komunia św. i spowiedź, o 6.30 Msza św., II Msza św. o 7.30; Msza św. szkolna o 8.30 Msza św. i pasja o godz. 9.30; o godz. 10.45 suma z kazaniem O. Redemptorysty w Bielan. O godz. 15 Gorzkie Żale i kazanie O. Redemptorysty.

W poniedziałek: O godz. 6 Msza św. i spowiedź; od godz. 15—19 spowiedź, od 19—20 przerwa, od 20 dalszy ciąg spowiedzi.

W W. Środę od godz. 4 spowiedź; w W. Czwartek spowiedź od godz. 6; o godz. 9 uroczysta Msza św.; w Wielki Piątek o godz. 7 ceremonie, o 18.15 Gorzkie Żale i kazanie Wielkopostne.

W niedzielę o 6 Rezurekcja i Msza św.

# Go roztrwonisz - tego nie dogonisz!

## Komunalna Kasa Oszczędności powiatu wąbrzeskiego

● **Imieniu Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza.** W dniu 18 marca urzędy państwowe i obywatelstwo miejscowe wywiesiły flagi państwowe na znak szczerzego hołdu dla Dostojnego Solenizanta.

● **Do wiadomości PT. Kupców.** — Święta zbliżają się. Fozostaje jeszcze Wielki Tydzień. To jest okres czynienia zakupów przez wszystkie praktyczne gospodynie. Należy go więc wykorzystać dla własnego interesu. **Ogłaszajcie swoje towary i sklepy w „Głosie Pomorza i Ziemi Warszawskiej”.** Anonsy przyjmujemy tylko do czwartku 25 marca włącznie.

● **Akademia Związku Strzeleckiego ku czci Naczelnego Wodza.** Z inicjatywy Związku Strzeleckiego odbyła się w dniu 17 bm. w Domu Społecznym uroczysta akademii, poświęcona Marszałkowi Śmigłemu Rydzowi z okazji Jego Imienin.

Przebieg uroczystej wieczornicy był podniosły. Akademię zagalil prezes oddziału ZS. p. Piór, który w wstępym przemówieniu podkreślił, że droga i krwawo osiągnięli wolność i że na straży tej wolności czuwa dziś armia polska, na czele ze swoim Wodzem.

Następnie p. Kozłowski odczytał referat zapoznając zebranych bliżej z postacią Marszałka Śmigłego Rydza. W odczycie swoim referent zaznaczył, że Marszałek Śmigły Rydz, jako spadkobierca Wskrziesiciela Polski dąży do wzmocnienia bytu Rzeczypospolitej oraz zespolenia wysiłków wszystkich obywateli w jednym kierunku, ku rozwojowi Polski. Na koniec wznosił okrzyk na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Dostojnego Solenizanta.

Do wywołania poważnego nastroju przyczyniła się także pomysłowa dekoracja sali, deklamacje ze swadą wygłoszone, oraz odczytane głębokich myśli Marszałka Śmigłego Rydza przez p. Noryskiewiczównę. W czasie przerw orkiestra Związku Strzeleckiego odegrała kilka utworów i wiązanek pieśni żołnierskich.

Akademię zakończono odegraniem „Brygady”.

● **Czas odnowić prenumeratę „Głosu Pomorza i Ziemi Warszawskiej”** na II kwartał.

● **Wywiadówka.** W niedzielę, dnia 21 marca o godz. 17 (5) po południu odbędą się w gmachu Szkoły Powszechnej Męskiej rodzicielskie zebrania i wywiadówki. Na powyższe zebrania i wywiadówki uprasza się Szanownych Rodziców lub Opiekunów dzieci o konieczne przybycie.

● **Woda podmyła mur.** Wczoraj 18 bm. o godz. 5 rano obalił się mur, dzielący podwórzca p. Betlejewskiej i p. Grabowskiego.

● **Gorsząca scena.** Podczas jarmarku mężczyzna w towarzystwie dwóch kobiet, bliżej nam nieznanych, w pijanym stanie udali się na cmentarz, zachowując się nieprzystojnie, co wywołało wielkie zgorszenie.

● **Kino „Słońce”.** Od dzisiaj począwszy wyświetla kino „Słońce” rewelacyjny film pt. „NIE ZAPOMNIJ O MNIE”.

Film dla znawców i miłośników pięknego śpiewu. W roli tytułowej — wszechświatowej sławy śpiewak „nowy Caruso włoski” — Beniamino Gidli z partnerką Jana Kiepurę, Magdą Scheinder, która jako osobista sekretarka pew-

nego przemysłowca w podróży do Ameryki zakochała się w jednym z oficerów — marynarki. W ostatnim dniu podróży doznaje bolesnego rozczarowania. W New Yorku poznaje słynnego śpiewaka Euro — Curti, który proponuje jej małżeństwo i... — dalszy ciąg na ekranie.

### Życie towarzysza

— **BACZNOŚĆ RESTAURATORZY.** Dnia 22 marca 1937 roku odbędzie się ROCZNE WALNE ZEBRANIE Związku Restauratorów na miasto Wąbrzeźno i powiat w lokalu p. Klimka o godz. 11-tej z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie i powitanie gości;
  2. Przyjęcie nowych członków;
  3. Odczytanie protokołu;
  4. Wybór marszałka;
  5. Sprawozdanie starego zarządu: prezesa, sekretarza, skarbnika, i komisji rewizyjnej, oraz udzielenie absolutorium staremu zarządowi;
  6. Wybór nowego zarządu;
  7. Referat Prezesa Okręgowego p. Penkall z Torunia;
  8. Dyskusja i wolne głosy;
- Ze względu na ważność obrad, przybycie wszystkich członków jest konieczne.

ZARZĄD

Druk.: Zakłady Graficzne B. Szuczki Wąbrzeźno-Pom. Wydawca: Bolesław Szuczka. — Redaktor odpowiedzialny: Bolesław Szuczka Wąbrzeźno Pom., ul. Mickiewicza 1.

Numer akt: Km. 953/36, 1107/36, 10/37 i 33/37.

### OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Kowalewie Franciszek Litwin, mający kancelarię w Kowalewie ul. M. J. Piłsudskiego nr 23, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 maja 1937 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Kowalewie pokój nr 9 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Franciszka i Klary małż. Wiśniewskich nieruchomości: Nowy Młewiec tom II, karta 18 o obszarze 7 ha 58 a 10 m<sup>2</sup> — gospodarstwo czysto matorolne z budynkami, która ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Kowalewie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 13.454 gr 50, cena zaś wywołania wynosi zł 10.075 gr 90.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 1.545 gr 45.

Rękojmię należy złożyć w gotowości, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładekowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmiennie.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Kowalewie, ul. Legionów nr 3, sala nr 15. Kowalewo, dnia 15 marca 1937 r.

(—) LITWIN, Komornik.

# BILANS ROCZNY

## Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu wąbrzeskiego w Wąbrzeźnie na dzień 31 grudnia 1936 roku

Stan czynny	zł	gr	zł	gr	Stan bierny	zł	gr	zł	gr
1. Kasa i sumy do dyspozycji:					1. Kapitał zakładowy			55.000,—	
a) gotowizna	8.942,95				2. Fundusze Kasy:				
b) pozostałość w Banku Polskim i P. K. O.	64.051,09		72.994,04		a) Fundusz zasobowy	52.645,52			
2. Papiery wartościowe			4.905,49		b) „ wyrównawczy	28.585,19			
3. Banki i K. K. O. Nostro			3.413,86		c) „ wątpliwych pretensyj	191.171,60			
4. Weksle			108.615,56		d) „ amortyzacji nieruchomości	2.546,—		254.748,51	
5. Weksle protestowane i w skardze			148.044,05		3. Wkłady oszczędnościowe			777.994,79	
6. Rachunki bieżące — debitorzy			18.429,85		4. Rachunki bieżące — kredytorzy			32.876,44	
7. Pożyczki terminowe na zastaw			53.076,64		5. Redyskonto weksli i dyskonto akceptów Banku Akceptacyjnego			291.854,—	
8. Pożyczki na skrypty dłużne			413.954,49		6. Kredyty udzielone Kasie			316.441,79	
9. Pożyczki hipoteczne			187.555,45		7. Różne			2.999,25	
10. Należności z tytułu układów konwersyjnych			551.578,46		8. Sumy przechodnie (rozlicz. międzyokresowe)			25.380,09	
11. Nieruchomości			42.486,—						
12. Ruchomości			3.555,—						
13. Różne			9.481,16						
14. Sumy przechodnie (rozlicz. międzyokresowe)			29.506,82						
15. Straty			109.737,80						
<b>RAZEM</b>			<b>1.757.294,67</b>		<b>RAZEM</b>			<b>1.757.294,67</b>	
16. Depozyty			10.500,—		9. Różni za depozyty			10.500,—	
17. Inkaso			9.846,47		10. „ za inkaso			9.846,47	
18. Akcepty Banku Akceptacyjnego			276.753,—		11. Bank Akceptacyjny			276.753,—	
<b>OGÓLEM</b>			<b>2.054.194,14</b>		<b>OGÓLEM</b>			<b>2.054.194,14</b>	

# RACHUNEK STRAT I ZYSKÓW

na dzień 31 grudnia 1936 roku

Straty	zł	gr	zł	gr	Zyski	zł	gr	zł	gr
1. Odsetki wypłacone i dopisane:					1. Odsetki pobrane i dopisane:				
a) od wkładów oszczędnościowych	40.084,30				a) od weksli	21.993,85			
b) od rachunków bieżących	622,87				b) od rachunków bieżących	443,83			
c) od redyskonta weksli	16.377,82				c) od pożyczek terminowych na zastaw	18.714,33			
d) od zastawu papierów i od kredytów udzielonych Kasie	29.540,75				d) od pożyczek na skrypty dłużne	25.508,52			
e) różne inne	1.046,99		87.672,73		e) od pożyczek hipotecznych	18.851,20			
2. Prowizje wypłacone			502,—		f) od papierów wartościowych	625,22			
3. Koszty administracyjne:					g) od K. K. O. i banków	47,92			
a) wydatki osobowe	27.036,65				h) różne inne	33.316,21		119.501,08	
b) świadczenia socjalne	2.071,35				2. Prowizje pobrane			2.650,47	
c) wydatki rzeczowe	4.429,60		33.537,58		3. Dochód netto z nieruchomości			1.975,32	
4. Podatki i opłaty skarbowe			1.300,77		4. Odzyskane straty			5.150,06	
5. Amortyzacja:					5. Odpis z funduszu wyrównawczego			69,19	
a) nieruchomości	850,—		1.350,—		6. Strata			109.737,80	
b) ruchomości	500,—								
6. Odpisy na dłużnikach			114.651,65						
7. Różnice kursowe na papierach wartościowych			69,19						
<b>RAZEM</b>			<b>259.063,92</b>		<b>RAZEM</b>			<b>259.063,92</b>	

## Komunalna Kasa Oszczędności powiatu wąbrzeskiego w Wąbrzeźnie

Tymczasowy Zarząd:

(—) A. Podgórski

Księgowy:

(—) B. Włosowski

Komisja Rewizyjna:

(—) Fr. Golus (—) F. Hołody

**Przy wielkim praniu**

**Henko**  
Henke's  
Soda do prania  
i bielienia  
Bez chloru

**cenę coraz więcej Persil i Henko.**  
Od czasu, kiedy używam obydwóch tych środków, mam o wiele ładniejszą bieliznę w Henko. mniej pracy. Wieczorem moję bieliznę w Henko. Rano szykuję rozczyn Persilu, dodając garść Henko dla zmiękczenia wody. Gotuję przez 15 minut i po gruntownym wypłakaniu otrzymuję niezniebiałą bieliznę o przyjemnym świeżym zapachu.

**! Istotnie - to Persil to Persil!**

Sprzedają tylko w paczkach. — Wystrzegać się naśladowców!

Numer akt: Km. 2052/36.

**WEZWANIE**

Komornik Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie Jan Głowczewski, mający kancelarię w Wąbrzeźnie ul. Żwirki i Wigury nr 12, podaje do publicznej wiadomości, że dnia 13 IV 1937 roku o godz. 9-tej przystąpi do opisu nieruchomości Ostrowo karta 46, do której skierowana została egzekucja w poszukiwaniu wierzytelności w kwocie 917,85 zł i kosztami przypadającej wierzycielowi Firmie Browar Kuntersztyn sp. akc. w Grudziądzu od dłużników Władysława i Otylii Śmigiel i wzywa wszystkie osoby, nie uczestniczące w postępowaniu, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wymienionej nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli prawa tych osób stanowią przeszkodę do egzekucji.

Dnia 13 marca 1937 roku.

(—) JAN GŁOWCZEWSKI, KOMORNIK

**OGŁOSZENIE.**

Podaje się do wiadomości zainteresowanych, że z dniem 1 kwietnia 1937 roku zmieniam dni przyjęć interesantów przez referenta wodno-melioracyjnego tut. Starostwa w sprawach dotyczących: Spółek Wodnych, uprawnień wodnych, sporów wodnych, melioracji i innych, wypływających z wykonania Ustawy Wodnej z dnia 19 IX 1922 r. (Dz. URP. nr 62, poz. 574 r. 1923) z piątku na wtorek każdego tygodnia w godzinach od 10 — 12-tej.

**STAROSTA POWIATOWY:**

wz. (—) Mgr Górczyński, Wicestarosta Powiatowy

**NOWY SKŁAD KAPELUSZY**

w Wąbrzeźnie Marsz. Piłsudskiego 7

Z dniem 17 marca rb. **otwieram** dobrze zaopatrzonej w najnowsze fasony

**skład kapeluszy damskich**

UWAGA posiadam zawsze na składzie welony ślubne, kapelusze żałobne i wszelkie inne przybory.

**B. Gerlachówna**



**Najtańszy skład rowerów**

i części rowerowych  
**Skład żelaza**

Lemiesze, odkładnice, i inne części do maszyn rolniczych.

**Fr. Kwaśny Wąbrzeźno**

**Ostrzeżenie**

Podaje się do publicznej wiadomości, że z dniem dzisiejszym na terenach dóbr i lasów ordynacji ostromecko we Wroniu sieje się trującą celem tępienia wron.

Wronie dn. 13 III 1937 r.  
Zarząd leśny Wronie

**Byczki**

**Jednoroczne**  
ma na sprzedaż  
maj. Orłowo  
p. Płużnica

Większa ilość  
**TRZCINY**  
na sprzedaż  
Konstanty Tomczak  
Ryńsk

**Samochód**

ciężarowy marki  
Chevrolet na sprzedaż  
Żwirki i Wigury 12

**Któż inny potrafi odgadnąć Twoją przyszłość?**



tylko najslawniejszy Jasnawidz - Grafolog WOMOUTH Mistrz Międzynarodowego Instytutu Wiedzy Tajemnej.

uznany jako wszechświatowy fenomen dysponujący mocą sugestji i magnetyzmu oraz jasnowidzenia na odległość. Przy pomocy słynnego i jedynego na kuli ziemskiej Medium „TAMAHRY”, które posiada nadprzyrodzony dar promieniowania i wysyłania fluidu astralnego. W transie jasnowidzi bez różnicy oddalenia, za poroącą kontaktu pisma i kilka włosów, danej osoby. Odkrywa wszelkie tajemnice życiowe każdego, odgaduje przeszłość, teraźniejszość i przyszłość, opracowuje horoskopy i analizy grafologiczne. Daje możliwość zdobycia miłości pożądaną osobę, rady i wskazówki, odzwyczaja od wszelkich nałogów. Odnajduje zaginione osoby. Medium „TAMAHRY” jest nieomylnie. Zestawia w transie szczęśliwe i pewne większej wygranej. Nra losów, wskazuje gdzie takowe można nabyć. Napisz natychmiast do mnie, podaj pytania, stan, datę urodzenia, załącz kilka włosów i 1.— zł znaczki poczt. na koszty przesyłki, a otrzymasz w przeciągu 4-ech dni odemnie dokładne przepowiednie - horoskop, który wprawi Cię w podziw i zachwyt. Medium „TAMAHRY” wybierze dla Ciebie w transie szczęśliwy Nr. losu, który pod gwarancją będzie wygrany. Otrzymaś odemnie prawdziwy klucz nowego życia, który przyczyni się do poprawy Twego bytu materialnego i zadowolenia duchowego. Wiele wielkich wygranych, to owoc mej pracy, dlatego też każdy zwracający się do mnie dziękuje. Pisz jeszcze dziś do mnie na adres: **Jasnawidz WOMOUTH, K-raków, Lubiec 22, m. 2.** **Bezpłatnych horoskopów nie wysyłam.**



**ROWERY**

i części, maszyny do szycia instr. muzyczne, przybory elektrotechn. — sprzedaje najtaniej „Rekord” Wąbrzeźno Piłsudskiego 4

**Radio**

3 lampowe na baterię w dobrym stanie tanio na sprzedaż  
Zgł. do adm. „Głosu”

**Wózek dziecięcy**

koukon w dobrym stanie tanio na sprzedaż  
Zgł. do „Głosu Pomorza”

**Unieważniam**

zgubiony wykaz osobisty i książkę czeladniczą malararską na nazwisko **Zurawski Bronisław** W razie znalezienia proszę o zwrot za wynagrodzeniem **Górna 1**

**Sprzedam**

okazyjnie bufet, kanapę, stół i 6 krzeseł, lustro duże 3 lamp. radioodbiornik i inne. Reflekt. przyjmuje **Ogiński Wąbrzeźno Marsz. Piłsudskiego 24 IIp.**

Za poczynione długi mej żony **Leokadii** z Wiśniewskich **Kraińskiej**, która bez powodu dom mój opuściła, **nie odpowiadam Jan Kraiński Łobdowo pow. Wąbrzeźno**

**Kuźnia**

jest do wydzierżawienia **Ptaszyńska W. Radowiska**

**Do każdego domostwa i oszczędnej Pani domu!**

W nadchodzącym okresie świątecznym pozwalam sobie uprzejmie polecić W. Pani wszelkie towary kolonialne i spożywcze po najniższej cenie. Aczkolwiek skład mój jest stale zaopatrzony w najlepsze towary i z najświeższych transportów, zasadą moją jest konkurować nie tylko ceną, lecz i jakością towaru, co leży tak w interesie moim jak i mych zacnych klientów. Tylko tej zasadzie zawdzięczam, że grono moich klientów z każdym dniem się powiększa i cieszę się ich zaufaniem. — Zatem w poście polecam dobre i tłuste śledzie po 8 i 10 gr za sztukę, piklingi, śledzie w oliwie, marynowane, zawijane, szproty w oliwie, skombrie, sardynki, i wszelkie konserwy owocowe i jarzynowe w puszkach, jak truskawski, wiśnie, agrest i czereśnie, jarzyny pomidory purre puszka 35 gr, groszek, szparagi, karotka, grzybki i in. jarzyny mieszane.

Przybory do pieczenia	Najświeższe gatunkikawy	Towary mieszane
cukier waniliowy p. 0,10	Rio ¼ ft. 0,80	kartofflanka 1 ft. 0,25
proszek do pieczenia p. 0,18	Santos ¼ ft. 0,90	ryż ft. 0,25, 0,35 0,40
olejki mieszane but. 0,15	kawa mieszana 0,60	śliwki ft. 0,70, 0,90
wanilia laska po 0,20 i 0,35	jęczmień palony ft. 0,25	owoce mieszane ft. 0,70
koryntki ¼ ft. 0,30	herbata 1/10 ft. 1,35	syrop ft. 0,45
sultanki ¼ ft. 0,38	herbata paczki po 0,25, 0,50, 0,50, 0,80	marmelada ft. 0,60
kakao ¼ ft. 0,40 i 0,60	kawa Matuś p. ft. 0,65	musztarda ft. 0,60
czekolada miel. ¼ ft. 0,60	kawa Katreinera p. ft. 0,75	mydło 1 rygiel 1,20
cukier pudrowy ft. 0,70	makaron krajanka ft. 0,50	mydło Schichta 1 ryg. 1,60
mak niebieski ft. 0,60	makaron nitki ft. 0,55	

PASTA DO OBUWIA puszka 0,10 groszy. 15. 25. 35. 45. 65 i 95 groszy. SMAR na osie funt 0,50 zł. — OLIWA maszynowa, centryfugowa. TRAN na skóry i buty — BICZYSKA. — CYLINDRY DO LAMP. FROTIER DO PODŁÓG funt 0,80 zł. — WĘGIEL DO PRASOWANIA

OWOCE POŁUDNIOWE: — POMARAŃCZE 1 kg 1,50 zł, CYTRYNY sztuka po 15 i 20 groszy. — CUKIERKI ¼ ft. mieszanki 25 groszy. KONFEKTY 0,50 zł, CZEKOLADA tabliczka po 10, 40, 50 i 70 groszy. KAPUSTA ft. 12 gr. — OGÓRKI szt. 10 gr. — CEBULA ft. 10 groszy

W końcu życze **WESOLYCH ŚWIĄT** i zawsze do usług gotów

Z poważaniem

**Jan Góral**

**Kowalewo**

Rynek 11 — — — Telefon 17

UWAGA: Przyjmuję zamówienia telefon. i wysyłam paczki franco w dom.

Proszę skrupulatnie na obn. wystawione.

**PIWA - WODY - LEMONIADY PODGÓRSKIE**

z Browaru Pomorskiego Józefa Chronowskiego Toruń-Podgórz — **SĄ NAJLEPSZE**

Reprezentacja na Wąbrzeźno i okolice

**HELENA BAUEROWA - Wąbrzeźno, ul. Pierackiego 16 Telefon 3**

**Formularze przepisowe**

metryk kościelnych - mają na składzie

**Zakłady Graficzne Bol. Szczuki**

Wąbrzeźno-Pomorze

**Uwaga właściciele sadów!**

Kieszęń tego szwankuje, kto u nas nie kupuje na nadchodzący sezon polecam po najn. cenach:

- Karbolina sadownicza D. K. M.
- Ciecz kalifornijska
- Ciecz Bordeauxka
- Lep sadowniczy
- Maś ogrodnicza

Wszystko pierwszorzędnej jakości —

**Drogeria Łucjan Leśniewicz — Wąbrzeźno-Pomorze Rynek**

Zdrowe drzewo — obfity owoc Koszt mały — zysk wielki.

**Srutownik**

używany w dobrym stanie średnica 60 cm. nadaje się do pędzenia motorem lub parą, sprzedam zaraz **Bösler W. Pułkowo pow. Wąbrzeźno**

**Ogłoszenia**

umieszczane

**w Głosie Pomorza**

przynoszą

**pożądany**

skutek!



**KINO dźwiękowe SŁOŃCE**

Dziś o godz. 5 wstęp 25 gr, o 8,15, w sobotę o 8,15 i w niedzielę o 5 i 8,15 wspaniały film, pierwszy w Polsce ze śpiewakiem **BENIAMINO GIGLI** — oraz partnerka Jana Kiepur **MAGDA SCHNEIDER** pt.

**„NIE ZAPOMNIJ O MNIE”**

Film ten — wzruszający do łez zobaczyć powinien każdy

W niedzielę koncert artystyczny. — Następny film to „**CZAROWNICA**”

Książnica Kopernikańska w Torunlu